Nr. 78. Piątek, 5 Kwietnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:* Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Swiat"** na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „ 25 „	
	miesięcznie	— „ 75 „	
Na prowincyi:	kwartalnie	2 „ 50 „	
	miesięcznie	— „ 84 „	

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można już od 1 kwietnia prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej", dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY"

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

We wtorek, dnia **2** b. m., o godzinie 11 przed południem odbył się w Bernie Chrzest nowonarodzonego tam dnia 28 marca Syna Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Józefa Augusta i Najd. Arcyksiężnej Augusty, a to w obecności Jego ces. i król. Apostolskiej Mości, dalej Jego królewskiej Wysokości księcia Leopolda Bawarskiego, Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Księżnej Gizeli Bawarskiej, Najdostojniejszych Arcyksiężen Klotyldy i Maryi Doroty oraz Najdostojniejszych Arcyksiążąt: Leopolda Ferdynanda, Józefa Augusta i Władysława.

Ceremonii Chrztu św. dokonał biskup ze Stuhlweissenburga ksiądz dr. Steiner w asystencyi.

Dostojny Nowonarodzony otrzymał imiona: Józef, Franciszek, Leopold, Antoni, Ignacy, Marya.

Rodzicami chrzestnymi byli: Jego ces. i król. Apostolska Mość i Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa, którą zastępowała Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza księżna Gizela Bawarska.

7. Biuletyn.

W ogólnym stanie Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty nie zaszła żadna zmiana. Ciepłota ciała 36·6 stopni C.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Berno, 2 kwietnia 1895. godzina 8 rano.
Radca Dworu profesor
dr. Gustaw Braun m. p.
Starszy lekarz sztabowy dr. Netolitzky m. p.

8. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty może być uważany za zadowalający. Ciepłota ciała 36·5 stopni C.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Berno, 2 kwietnia 1895, godzina 5 po południu.
Radca Dworu profesor
dr. Gustaw Braun m. p.
Starszy lekarz sztabowy dr. Netolitzky m. p.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta, Teofila Simionowicza, adjunktem sądu powiatowego w Radowcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Mowa generalnego sprawozdawcy komisyi budżetowej, pos. Szczepanowskiego, na zakończenie dyskusyi politycznej z okoliczności drugiego prowizoryum budżetowego, brzmi w streszczeniu:

Po niespodziankach posiedzenia dzisiejszego, (po ataku posła Luegera na P. Ministra oświaty), wys. Izba nie weźmie mi za złe, że nie poprzestanę na oświadczeniu, iż nie przytoczono nic, coby przeszkadzało uchwaleniu prowizoryum budżetowego, a przeto mógłbym zrzec się głosu. Owszem niespodzianki te nakładają na mnie obowiązek wypowiedzieć z tego miejsca (jako sprawozdawca) kilka uwag o przebiegu dyskusyi. Zacznę od słów pos. Kaizla, który powiedział, że opozycya w razie potrzeby zdobędzie się jeszcze na ton wcale inny. Proszę pos. Kaizla przyjąć zapewnienie, że będę bardzo zadowolony, jeżeli opozycya rzeczywiście dostroi się do innego tonu. (*Wesołość*). Ton uwag jego był mi z pewnością milszy, niż ton wczorajszej mowy pos. Eima, a dzisiejszej posła Luegera. Wolę szczere wyrazy oburzenia niż to nadużywanie spraw parlamentarnych do kalamburów, dowcipków, igraszki słów i niegodnej arlekinady (*huczne brawa — protesty*), w których cześć nietylko osób, lecz całych stronnictw i narodów na grę jest wystawiona. (*Huczne brawa*). Bywali mistrze szermierki orężnej, którzy w poczuciu przewagi swej mogli spokojnie obrażać ludzi, nie narażając się na zasłużoną karę. Dziś inne czasy, dziś nie mistrze orężnej szermierki rozpierają się w społeczeństwie jako ważne figury, dziś mistrze szermierki językowej stają się równie niebezpie-

---

5)

Mogło się gorzej skończyć.

(Ciąg dalszy).

Na te słowa, zaczęła się pani Werska śmiać ostentacyjnie; nie uszło przecież uwagi prezesowej, że się po same uszy zarumieniła. Mimowolnie zaczęła więc i ona pewnym podlegać podejrzeniom.

— Czy wiesz co dokładnego o przeszłości Hanki, Antosiu, zapytała spokojnie?

— Tyle tylko wiem, że była bardzo nadto może starannie wychowana; kształcono ją na nauczycielkę. Rodzice tymczasem, zmarli oboje na cholerę w przeciągu paru tygodni, pozostawiwszy sporo długów, wskutek czego Hanka, po dwuletnim pobycie u dziadka, nie zdawszy żadnych egzaminów, musiała pójść w obowiązek.

— W tem jest wytłómaczenie całego jej obejścia się. To samo mówiłam Rogierowi, zgadując po części, co mi teraz mówisz; ale oni się jakoś nie chcą na moje zapatrywania zgodzić.

— Czyżby i Kunusia miała jakieś podejrzenia, coraz bardziej zaniepokojona pytała pani Werska? Zdawało mi się, że jest dotąd bardzo z Hanki zadowolona?

— I zadowoloną jest do dziś dnia. To Rogier wszędzie romantyczne jakieś przygody wietrząc, chce koniecznie coś nadzwyczajnego w Hance odnaleść.

Rozmowa pań przerwaną została wejściem panny Kunegundy, za którą szła Hanka, blada i bardzo pomięszana, co prezesowa, dopiero co odebranym złym wieściom przypisała; dziewczyna podziękowała jej za łaskawie użyczony urlop, i na pożegnanie, z wielkiem uszanowaniem ucałowała rękę sędziwej matrony.

— Jedź Hanko, rzekła prezesowa, skoro cię umierający dziadek wzywa. ale jak tylko będziesz mogła, to powracaj do nas.

W samo sumienie dobrocią prezesowej uderzona Hanka, uklękła przed nią, prosząc o krzyżyk na drogę.

W kwadrans później, z zawiniątkiem w ręku, stała Hanka przy powozie pani Werskiej, czekając, aby się panie pożegnały. Nagle, spostrzegła tuż przy sobie stojącego p. Rogiera, który kapelusza uchyliwszy, po francusku rzekł do niej półgłosem:

— Do widzenia pani, bo ani chwili nie wątpię, że się kiedyś spotkamy, ale już nie w Ościenku, tylko w Krakowie, albo we Lwowie, na jakim balu w Namiestnictwie lub na apartamentach Marszałka.

— Wolne żarty panu, cichym szeptem odpowiedziała, tem bardziej zmieszana, że czuła zwrócone na siebie oczy pań stojących na peronie.

— To nie żadne żarty, i pani o tem wie dobrze. A zatem, do widzenia; da Bóg jak najprędzej.

I to powiedziawszy, pan Rogier podał rękę — nie mniej od Hanki zmięszanej — pani Werskiej i do powozu ją wsadził.

Zaledwie konie z miejsca ruszyły, wszczęła się w koczyku, żwawa, we francuskim języku prowadzona dyskusya.

— A toś mi, z tym twoim dzikim konceptem piwa nawarzyła, Róziu. Chwilę myślałam, że już nie wybrnę i język mi się plątał; rumieniłam się jak piętnastoletnia pensyonarka, starając się wyjaśnić, wszystko w najnaturalniejszem dla ciebie przedstawić świetle. I rzeczy już na lepszej były drodze, już myślałam, że nieco uspokojona z Ościenka wyjadę, aż tu nagle dostrzegły obie panie twoją tajemniczą rozmowę z panem Rogierem.

— To nie była żadna rozmowa, Antosiu: To był monolog pana Rogiera; ja nic nie mówiłam.

— Co tam między wami, tego nie wiem; dość, że dyalog ten, czy monolog bardzo wyglądał podejrzanie i prezesowa wraz z wnuczką, przypatrywały wam się z nietajonem zadziwieniem jeżeli nie „z oburzeniem." Ale teraz co będzie dalej Róziu? czy ci się znów jaki waryacki pomysł po mózgu tłucze?

— Nie, — w tej chwili nie. Za przyszłość wszakże, nie ręczę.

— I dobrze robisz, bo widzę, że się ta twoja awanturnicza natura jeszcze całkiem nie wyburzyła; — z oczów ci to tryska. Gdy na mnie, wszystkie z nieba biły ognie i jak piskorz kręciłam się na miejscu, tyś stała spokojna, niby potulny, niewinny baranek.

— Wiesz dla czego, Antosiu? bo bywałam w swoim żywiole.

— Winszuję ci; ładny mi żywioł! Ale powiedz mi, moja Róziu, dla czegóż ty wiecznie jakieś awantury wyprawiasz?

— Tak sobie Antosiu, dla okrasy życia. Tym razem atoli, prócz osobistej dla mnie przyjemności, miałam ważny jeszcze powód tę komedyę odgrywając.

— Wiem, wiem. Chciałaś charakter Kunusi zbadać i przekonać się *de visu*, czy zasługuje na zaszczyt zostania twoją bratową. Wszak tak było?

— Nie inaczej; i pod tym względem, udała mi się dyplomatyczna misya wybornie. Dziś wiem, że panna Kunegunda jest istota szlachetna, inteligentna, pełna dobroci, ale i energii w charakterze, i że jest, jakby w sam raz dla Stefana stworzona.

— A cóż poczniesz z panem Rogierem, ciekawam?

— Znajdzie się coś na niego.

— Może jaka nowa trutka?

— Mam nadzieję, że mi się coś mniej morderczego nawinie, śmiejąc się dodała Rózia. Ale otóż i widać stacyę. Trzeba nam będzie zatrzymać się, i czemprędzej do miss Ellis zatelegrafować, bo aczkolwiek z miłą chęcią zabawiłabym z tydzień u ciebie, kochana Antosiu, obecność moja w Szczebrzu, mogłaby mnie do reszty zgubić w oczach moich chlebodawczyń z Ościenka.

— A zwłaszcza zgubić w oczach pana Rogiera; bo jeżeli kto jest na tropie prawdy, to właśnie on.

— Tembardziej ulotnić mi się trzeba.

— Mnie zostawiwszy w samym środku pasztetu, i wobec nieuniknionej indagacyi tych pań, z której prawdopodobnie nie wybrnę. Wiesz co Róziu, bierze mnie ochota ciebie wybić.

— Bij, bij Antosiu, bez litości bij, byleś mnie tylko nie zdradziła. Ja tym czasem powróciwszy do domu, napiszę bardzo przyzwoity, nawet pokorny list do prezesowej.

— Tak, list, w którym wspaniałe twoje pismo tworzyć będzie jedno więcej *corpus delicti*.

— To każę mojej pokojówce list przepisać. wsunąwszy w dodatku jeszcze parę ortograficznych bąków.

— I jakżeś to pismo zredagujesz, aby się przed prezesową wytłómaczyć?

— O, bardzo prosto. Napiszę, że dziadek umarł.

— Biedny dziadek! takeś go niemiłosiernie uśmierciła — rzekła pani Werska, nie mogąc pomimo gniewu wstrzymać się od śmiechu. Nie widzę wszakże, dla czegoby właśnie „śmierć" tego manekinowego dziadka uwolnić cię miała od przyjętego w Ościenku obowiązku? prędzej żyjący, a ciężko chory staruszek przedłużyłby twojej obecności.

— Masz słuszność Antosiu, i mogę jeszcze mieć w przyszłości z ciebie pociechę. Darujemy więc życie dziadusiowi, ale za to, musi ciężko i długo chorować; tak długo, aż się zatrze pamięć moja w Ościenku.

— To chyba nie tak prędko nastąpi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. M. L.

cznymi. Co więcej, bywały zatrute strzały, dziś są jadowite słowa. (*Protesty i śmiechy szydercze* antisemitów i Młodoczechów). Ci panowie, którzy teraz śmiechem wybuchają, albo nie byli dziś w Izbie, albo stracili miarę do osądzenia tego, co tu dziś zaszło. (*Huczne brawa*).

Jeden tylko przykład. Mamy przed sobą Rząd powołany Najwyższem zaufaniem i poparciem Izby do steru; Rząd ten niczego nie zrobił, czemby zaufanie to i poparcie na utratę narażał. A czyż między członkami jego jest choć jeden, któregoby nie atakowano obrażającemi insynuacyami i to tak jak gdyby zaczepiający znał najskrytsze myśli, najtajniejsze uczucia wszystkich tych dygnitarzy. Może on mniema, iż naprawdę posiada ten dar dywinacyjny; ale jest to co innego. Jest to tylko sprawdzenie słów: „Chcąc innych zrozumieć, popatrz we własne serce.“ Oto pewnie źródło wszystkich jego insynuacyj. (*Huczne brawa*). W czasie ciężkich wewnętrznych zawikłań we Francyi, zanim wstąpił na tron Ludwik XIV, spotkali się razu pewnego kardynał de Retz i książę Kondeusz; kardynał spostrzegł u księcia mnóstwo pamfletów, w których walczące stronnictwa obryzgiwały się najszkaradniejszemi oszczerstwami; Kondeusz wskazał na nie i rzekł: *L'est ce qu' ils feraient, s' ils étaient dans nos places* — oto coby czynili, gdyby zajmowali nasze stanowiska. (*Wybornie!*). Powtarzam dziś te słowa. Wiemy, co ci sędziowie moralności robiliby, gdyby zasiadali na ławie rządowej. (*Przeciągłe huczne brawa i rzęsiste oklaski*).

Mówiłem o insynuacyach i podawaniu w podejrzenie, bo odróżniam ściśle męskie, jawne wystąpienie i oskarżenie od insynuacyi i posługiwania się bezimiennymi artykułami dziennikarskimi. Niech tylko wystąpią ci panowie z pozytywnemi oskarżeniami, zamiast z zapłotu szkalować nietylko osoby, lecz i czcigodne instytuty, jak Uniwersytet Jagielloński, a będziemy mieli sposobność przedstawić rzecz w prawdziwem świetle. Że dziś za cel właśnie najnienawistniejszych pocisków obrali sobie jednego z rodaków naszych, członką Rządu, widzimy w tem tylko dowód, jak niebezpieczny jest właśnie ten członek Rządu sprawie stronnictwa pos. Luëgera (*bardzo słusznie!*), i jest to dla nas tytuł chluby, że mamy takiego członka w łonie Rządu. (*Huczne brawa*). Tem więcej mamy teraz zaufania do niego; całe Koło polskie po napaściach tych tem więcej solidarnego użyczać będzie poparcia temu członkowi wys. Rządu. (*Huczne brawa i rzęsiste oklaski* z ław polskich).

A teraaz pozwólcie mi odpowiedzieć na niektóre ważniejsze wywody wypowiedziane w toku dyskusyi. Ilustracyą sposobu walczenia była uwaga pos. Schlesingera i Luegera o protegowaniu gry na giełdzie przez wysokie sfery. Insynuacyi tej wcale odpierać nie będę, wskażę tylko na kuglarską sztukę polemiczną. Powiedziano bowiem: w Szwajcaryi i Niemczech naprawdę poważnie wystąpiono przeciw rozszalałej grze na giełdzie, w Austryi ani mówić nie warto o tem, co dla pozoru tylko zawiera projekt nowego kodeksu karnego. A wszakże to rzecz powszechnie wiadoma, że postanowienia §. 309, który odnosi się do gry na giełdzie, i §. 520, który mówi o niedozwolonej reklamie, są w austryackim projekcie nowego kodeksu karnego o wiele dawniejsze niż przepisy szwajcarskie i niemieckie: co więcej, w Szwajcaryi i w Niemczech naśladowano tylko projektowane postanowienia austryackie. Ale wedle pos. Luegera przepisy zagraniczne świadczą o poważnym charakterze życia publicznego, w Austryi są tylko pozorne. Czyniąc kantory giełdowe odpowiedzialnymi za wciąganie szerokich kół ludności do spekulacyi giełdowej, zapomniał pos. Lueger swojego Tacyta, który opisuje, jak gra w kostki u starożytnych Germanów sprawiała o wiele większe spustoszenia, niż dziś sprawiać mogą kantory giełdowe; a w grze w kostki chodziło o majątek nietylko, lecz i wolność osobista padała ofiarą. Na tem polega niegodziwość walki, że słabostki i namiętności ludzkie, dziś te same co przed tysiącem i dwoma tysiącami lat, bywają przedstawione jako wytwory pewnego systemu politycznego, aby na system ten zwalić odpowiedzialność za wady ludzkie. A teraz inny przykład. Pos. Lueger opowiada o prześladowaniu sądowem pewnego księdza za to tylko, że zaczepia Namiestnika w Galicyi i ujmuje się za biednymi chłopami. Namiestnika bronić nie potrzebuję, ale co do chłopów winienem oznajmić wys. Izbie, że polityczne stowarzyszenie włościańskie zupełnie wyrzekło się tego księdza, odrzuciło jego opiekę (*słuchajcie! słuchajcie!*), a pewnieby tak nie było, gdyby oskarżenia sądów i Namiestnika przez pos. Luegera było słuszne.

Zacząłem od uwagi pos. Kaizla (Młodoczecha) o tonie mów opozycyjnych. Wypada mi dać wyraz bolesnemu uczuciu ztąd, że pos. Kaizl z okazyi, która Polakom była przykra, skorzystał, aby w imię przypadkowego i pewnie nie zawsze pożądanego sojuszu Młodoczechów z antisemitami dać się stronnictwom koalicyi we znaki. Bylibyśmy woleli widzieć Młodoczechów inaczej postępujących; boleśnie dotknęło nas, że uczucia, jakiem my Polacy zawsze rządzimy się względem współplemieńców naszych, u Młodoczechów nie znaleźliśmy dzisiaj. (*Huczne brawa*; *tak jest!* z ław polskich). Pos. Kaizl mówi, że opozycya mogłaby zdobyć się na ton jeszcze ostrzejszy. Dla czegoż nie zdobyła się? Rzecz prosta: od samego początku teraźniejszej kadencyi, od pierwszej chwili rozwielmożnienia się stronnictwa młodoczeskiego mowcy jego odzywają się *fortissimo*; jakież tedy jeszcze mogłoby być *crescendo?* Silniej spiewać już nie można, chyba dłużej. (*Wesołość*; *wybornie!*) Jakoż dziwnym wydaje mi się zarzut opozycyi, że większość Izby na nic zdobyć się nie może. Ma to znaczyć, że niedość szybko załatwia wielkie i ważne projekty ustaw; a jednak, gdy przystępujemy do głosowania nad paragrafami, opozycya po długich mowach wytyka nam, że niedość gruntownie rozbieramy tak ważne sprawy. Pytam też, czy „procedura piśmienna“ której trzyma się opozycya (t. j. wygłaszania mów przygotowanych na piśmie), nie przyczynia się do przewłóczenia spraw tutaj tak samo, jak w sądach? Jakże w tej procedurze przestarzałej lubować mogą się posłowie „postępowi“? Właśnie pracujemy nad ustną procedurą dla sądów; czemuż oni nie trzymają się jej tutaj dla przyspieszenia prac parlamentarnych? (*Huczne brawa*).

Mimo wszelkich deklamacyj przeciw koalicyi i uderzania na nią, posiadają mowcy młodoczescy niejaką pojętność co do teraźniejszej sytuacyi parlamentarnej; pragnąłbym tylko, żeby do pojęć zastosowali czyny swoje. Pos. Eim słusznie mówi, że w Austryi każde stronnictwo właściwie stanowi jakąś mniejszość i że jedynie prawidłowy byłby rząd taki, któryby opierał się na połączeniu kilku muiejszości. To prawda, ale czemże jest nasza koalicya? Nasza koalicya jest przecież tylko połączeniem kilku mniejszości, kilku stronnictw, z których żadne nie mogłoby samo przeprowadzić swojego programu w całości, które atoli czują twardą konieczność uczynienia zadość wspólnemi siłami potrzebom Państwa. Pos. Eim atoli nie w naszej koalicyi widzi urzeczywistnienie swojego ideału, lecz prawi o jakiejś przyszłej koalicyi, któraby przyjęła program przyjemny Młodoczechom. Proszę jednak rozpatrzyć się między stronnictwami w tej Izbie; jeśli już naszej koalicyi zarzucacie, że jest sklejona ze sprzecznych pierwiastków, cóż powiedzieć o cząstkach składowych szanownej opozycyi? Jestże to obóz jednolity? Czyż jest jakabądź wspólność idei między Młodoczechami a panami ze skrajnej lewicy?

Ale oto przybył panom Młodoczechom nowy sprzymierzeniec w osobie posła Romańczuka. Chciałem przekonać się, czy ten sojusznik wiedzie ze sobą potężny obóz, czy też to może generał bez armii, i zajrzałem do spisu klubów i związków. Gdzież widzę pos. Romańczuka? Między „dzikimi“. A więc może to być dla Młodoczechów cenna akwizycya ze względu na osobę, ale nie jest to polityczna akwizycya dla koalicyi opozycyjnej.

Skoro wspomniałem już o pos. Romańczuku, powinienem zająć się także jego mową, która obfituje w zarzuty przeciw Rządowi krajowemu, Namiestnikowi, Sejmowi i przeciw panującemu w Galicyi stronnictwu, a mogłaby wywrzeć niejakie wrażenie na tych, którzy nie znają stanu rzeczy. Przedewszystkiem zaznaczam, że pos. Romańczuk sam powiedział, iż był kiedyś innego zdania. To prawda, przechodził już rozliczne przemiany, by nie powiedzieć, że skórę odmieniał. Straszliwym wydaje się mu teraźniejszy system wyborczy w Galicyi; tylko zgrabności panującego stronnictwa można przypisać, że choć miedzy samymi Polakami stanowi ono mniejszość, jednak wszystkiem w kraju rozporządza; to też winno wszystkiemu, co w kraju się dzieje. Przed czterema laty, gdy pos. Romańczuk ubiegał się o mandat poselski do Rady państwa, zdanie jego było inne. Przeciw niemu, dziś sprzymierzeńcowi opozycyi, występował wówczas inny kandydat Rusin, gwałtownie powstający przeciw narodowi polskiemu; ale był i trzeci kandydat, Polak. Ponieważ p. Romańczuk nie czuł tego wstrętu ku panującemu stronnictwu, który dziś go ożywia i pięknie o Polakach mówił, przeto ów kandydat-Polak tak się rozczulił jego wymową, jego zamiarem zaniechania waśni, jego chęcią wspólnej pracy Rusinów z Polakami około dobra kraju, że p. Rudnicki — tak nazywał się kandydat-Polak — przystąpił do p. Romańczuka, podał mu rękę i rzekł: „Jeśli pan chcesz być posłem nie dla frakcyi, lecz dla kraju, ja zrzekam się kandydatury i poproszę moich wyborców, aby oddali swe głosy na pana“. Tak się też stało: głosom tego „szkaradnego“ stronnictwa rządzącego zawdzięczamy, że widzimy tu w Izbie tego sprzymierzeńca opozycyi i oskarżyciela tegoż stronnictwa rządzącego.

Ganił on też Sejm galicyjski. Otóż poznaje się drzewo po owocach. Sejm ten zakończył swoje sześciolecie sesyą tegoroczną, a kto wie, ile on zdziałał nietylko dla uregulowania finansów i w obronie politycznych praw kraju, lecz także dla podźwignięcia wszystkich klas ludu, dla usunięcia wszystkich spraw spornych między szlachtą a ludem, dla podźwignięcia szkół ludowych i t. d., ten z pewnością zapragnie, żeby wszystkie przyszłe Sejmy, z jakichbądź wyjdą wyborów, tyleż zdziałały co ostatni. (*Huczne brawa* z ław polskich). Że zaś tyle zdziałać mogliśmy, stało się jedynie dla tego, iż w Sejmie naszym już kilka lat przedtem, zanim tutaj zapanował program koalicyjny, urządziliśmy naszą działalność według tejże zasady. U nas także reprezentanci wszystkich stronnictw, a między nimi ci, którzy byli stronnikami samegoż pos. Romańczuka, doszli do przekonania, że długa waśń polityczna nie przynosi pożytku interesom kraju, że wspólną pracą w wspólnej biedzie dalej zajdziemy. I właśnie ta skuteczna praca Sejmu galicyjskiego napawa mię nadzieją, że i tutaj przez usuwanie na bok wszystkiego, co stronnictwa dzieli, przez załatwianie wszystkich spraw, co do których są jednego zdania, więcej zdziała się dla Monarchii, dla ogółu i dla wyborców, niż wywlekaniem rozmyślnem tych spraw, co do których nie ma między stronnictwami zgody. Nie dzielę zaś spraw na polityczne i niepolityczne; albowiem każda sprawa, choćby najzupełniej materyalna, jak n. p. podźwignięcie rolnictwa, służy za tło sprawom społecznym i politycznym. Każda taka sprawa, jeśli stronnictwa nie są w niej zgodne, staje się polityczną; jeśli zaś mimo wielkiej doniosłości, jak n. p. sprawa reformy podatkowej, wszystkie wielkie stronnictwa są zgodne co do głównych zasad i celów, wtedy i najważniejsza sprawa nie jest polityczną. W tem rozumieniu nie jestem zwolennikiem spraw politycznych, wolę zajmować się sprawami, co do których natychmiast można rozwinąć twórczą i pomyślną czynność. Na tę drogę wstąpiła koalicya, na tej drodze koalicya trwa jeszcze. Takie zaczepki, jak dzisiejsze, spoją koalicyę jeszcze ściślej; im więcej będzie takich zaczepek, tem trwalsza będzie koalicya, tem skuteczniejsza jej czynność. (*Przeciągłe huczne brawa i rzęsiste oklaski.* — Mowca otrzymuje gratulacye).

---

10)

NAWRÓCENIE.

(Nowella).

(Dokończenie).

VIII.

Przeszła na katolicyzm z własnej woli. Prawda wstąpiła nareszcie w ten obóz zatwardziałych heretyków, myślał ksiądz; będzie przykład budujący dla całej parafii. Ksiądz Fulgenty składał dzięki Bogu za tryumf, jakiego w Jego imieniu dostąpił, gdy do zakrystyi wszedł pewnego ranka człowiek, którego nikt nigdy w kościele nie widział, rzucając gwałtownie drzwiami. Człowiek to był stary, ale zdrów i silny, o surowej twarzy, jeszcze surowszej z powodu nie golonej od dni kilku brody. Wyraz twarzy miał dziki; małe krwią zabiegłe oczy ciskały płomienie; dłoń, w której trzymał kij sękaty, drżała, podczas gdy stanął śmiało przed księdzem oko w oko.

— Ona do ciebie należy, zaczął bez przygotowania, oddaję ci ją, możesz ją zabrać.... Tak, zabierz ciało, kiedy ukradłeś jej duszę! zbrodnia nie będzie większa. Złodzieju! uwodzicielu! bo jesteś tem, słyszysz?... Powiedziała nam, opuszczając nas, że umiera katoliczką, ona, moja córka!... Matka przyznała mi się do wszystkiego, matka.... która postąpiła sobie jak ostatnia!... z litości, jak mówi — z litości!... A ja, litując się nad jej honorem, nad honorem wszystkich jej bliskich, nad jej zbawieniem, byłbym naprzód przyłożył ją kamieniem z naszego rodzinnego grobowca.... Byłbym stanął na straży, ze strzelbą w ręku! Ale moi mnie zdradzili! Po za mną spiskowano gorzej niż śmierć moją! I moja żona i córka należały do spisku! Kłamstwo weszło z tobą do mego domu. Dla ciebie, nieszczęsna, wyrzekła się ojca własnego, własnej religii.... Pod pretekstem, że uczynisz z niej świętą, na wasz sposób, skazałeś ją na potępienie.... Tak, na potępienie, bo ona nie dla tego Boga to uczyniła, tylko dla ciebie samego! rozumiesz?... Jeżeli nie rozumiałeś tego, to tylko dla tej przyczyny, żeś nie chciał rozumieć.... Moja córka potępiona, bo uwierzyła w bożyszcze z krwi i ciała!... Teraz, zabieraj resztę!

Wywinął kijem w powietrzu i odszedł, nie pozwalając sobie przerwać całej tyrady, ani wtrącić jednego słowa.

Proboszcz ujrzał go wkrótce potem na podwórzu La Prée, siedzącego nieruchomo na kamieniu ze skrzyżowanemi rękami, z kapeluszem zaciśniętym na oczy, podczas gdy przyszedł z procesyą wieśniaków spiewających nabożne pieśni, zabrać ciało, które zostało mu rzucone wraz z przekleństwem.

Tym razem wszedł przez główne drzwi szeroko otwarte. Matka szlochała, ukryta w firanki dziewiczego łoża, na którem odbywała się tak długa i bolesna agonia....

Mała Suzeta, stojąc na schodach, patrzała wielkiemi przerażonemi oczami — oczami Simony — na tych, których ojciec jej nazywał złodziejami, którzy przyszli zabrać swój łup. Stary Le Huguet nie podniósł głowy, gdy ciało jego córki niesiono obok niego; zdawał się skamieniały. Biała chorągiew, niesiona przez dziewczęta, kołysała się w powietrzu i znikła na zakręcie drogi, spiewające głosy coraz to ciszej się odzywały i wkrótce nic już słychać nie było, prócz melancholijnego dźwięku pogrzebowego dzwonu, odzywającego się w dali, z wiejskiego kościoła.

Stary heretyk siedział ciągle na tem samem miejscu, na słońcu, z suchem okiem, z zaciśniętym kułakiem, rozmyślając pośród gruzów swej dumy w drobny pył rozbitej, o pierwszej porażce, którą istota z jego rodu mu zadała.... „Wyrzekła się!“ szeptał takim tonem, jak żołnierz, gdy mówi z oburzeniem: „Dezercya!“

Ten zagorzały fanatyk zabronił członkom rodziny i sługom ukazania się na pogrzebie, czy to w kościele czy na cmentarzu. Tłum ludzi tem większy zgromadził się na ceremonii pogrzebu Simony. Cała katolicka ludność z Arc-sur-Loire skorzystała ze sposobności, by uczynić religijną manifestacyę. Nie dość na tem: zapomniano nawet o zwykłem, niesłychanem skąpstwie, do którego przyzwyczajono się od tak dawna i złożono się na piękny kamienny krzyż, który miał przypominać na tej mogile, zdobytej z obozu protestanckiego, o nawróceniu prawie cudownem, jednej istoty z rodziny Le Huguet.

IX.

Kamień grobowy poczerniał już, przebywszy wiele zim. Posiadłość La Prée ma zawsze ten sam pozór osamotnienia, zimnej i symetrycznej zamożności. Ale wiele lat mija od kiedy o księdzu Fulgentym nikt nic nie słyszał.

Po zwycięstwie, które mu tyle zaszczytu przyniosło, nie był to już ten człowiek co pierwej, każdy to zauważył. Blady, smutny i ciągle roztargniony, czy może rozmyślał nad przekleństwem, które rozżalony ojciec rodziny nie wahał się rzucić na niego, prawie u stóp ołtarzy? A może prześladowała go ta postać blada, bezcielesna, która obiecała mu nigdy go nie opuszczać.... Może żałował teraz, że jej uczynił nadzieję połączenia kiedyś, po śmierci, może pożerały go wyrzuty sumienia, że w ten sposób zmusił ją prawie do wyrzeczenia się wiary ojców, wmawiając w siebie, że obudził w niej wiarę, a tymczasem te zapały umierającej były tylko sztuczną podnietą, zwykłą suchotnikom, chwytającym się byle jekiego środka, pretekstu — aby żyć....

Marzył o apostolstwie, męczeństwie za wiarę, o nawracaniu — i oto pierwsza próba wyczerpała zasób gorliwości i zapału.... Ksiądz Fulgenty nie wierzył już ani w siebie samego, ani w swoje powołanie. Przekleństwo ojca Le Huguet ciążyło na nim. Poszedł błędną drogą, dał się unieść gorliwości bez zastanowienia i czuł teraz, że jest niczem. Nadto ufał swoim ziemskim siłom i on podlegał widać ziemskim uczuciom zadowolenia z własnego dzieła!...

Pragnąc zagłuszyć wyrzuty sumienia, znicestwić się, podał prośbę do biskupa o przeniesienie do innej, jeszcze mniejszej parafii. Biskup wysłuchał życzenia, które zdawało mu się wypływać z głębokiego poczucia pokory. Ale ksiądz Fulgenty miał posunąć jeszcze dalej swoją skłonność do abnegacyi, połączoną z obawą przed wszelką odpowiedzialnością. Opuścił stanowisko świeckiego kapłana. Rozeszła się pogłoska, że ksiądz Fulgenty zniknął w głębi jednego z tych klasztorów, gdzie poświęcić się trzeba aż do ostatecznego wyrzeczenia się wszelkiej woli, najdrobniejszej inicyatywy, gdzie pod ścisłem jarzmem surowej reguły, nie naraża się istota ludzka na zbłądzenie, na wypełnianie uczynków złych, w mniemaniu, że one dobre.

Ale jakież mury są dość wysokie, aby przez nic nie przedostało się wspomnienie — to widmo, którego nic zażegnać lub odpędzić nie jest w stanie?

Sprawy krajowe.

(*Najwyższe sankcye uchwał sejmowych*).

Najwyższą sankcyę otrzymały uchwały powzięte przez Sejm w dniach 28 i 29 grudnia 1894, któremi nadano kilkanaście koncesyj na pobór opłat mytniczych, a mianowicie:

Radzie powiatowej w Borszczowie na drodze powiatowej Iwanków-Germakówka.

Radzie powiatowej w Sokalu na drodze powiatowej Sokal-Krystynopol.

Radzie powiatowej w Gorlicach na drodze Ropa-Wysowa.

Radzie powiatowej w Stryju na drodze powiatowej Stryj Żurawno.

Radzie powiatowej w Nowym Sączu na drogach powiatowych: Krzyżówka-Muszynka, Krzyżówka-Krynica-Muszyna i Nowy Sącz-Krzyżówka.

Radzie powiatowej w Wieliczce na drodze powiatowej Dobczycko-Szczyrzyckiej; od mostu powiatowego na rzece Rabie w Dobczycach i na drodze powiatowej Wielicko-Dobczyckiej.

Wydziałowi powiatowemu w Zbarażu na rzecz utrzymania dróg gminnych ze Zbaraża do Podwołoczysk i ze Zbaraża do Berezowicy małej.

Wydziałowi powiatowemu w Przemyślanach na rzecz utrzymania drogi gminnej Przemyślany-Jaktorów.

Wydziałowi powiatowemu w Gródku na rzecz utrzymania drogi gminnej Gródek-Załuż.

Obszarowi dworskiemu w Kołodrubach powiatu rudeńskiego od mostu na rzece Dniestrze.

Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą Czułowice powiatu rudeńskiego od mostu na rzece Wereszycy.

Obszarowi dworskiemu w Chmielowej powiatu zaleszczyckiego od przewozu przez rzekę Dniestr.

Prezydyum Namiestnictwa zarządziło równocześnie ogłoszenie powyższych uchwał sejmowych w „Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych“.

SPRAWY MONARCHII

(*Antisemici w Wiedniu*).

Wynik ostatnich wyborów do Rady miejskiej w Wiedniu, w których stronnictwo antisemickie zajęło wstępnym bojem szereg pozycyi liberalnych, wywarł deprymujące wrażenie w obozie liberalnym. Dzienniki tego stronnictwa przyznają się zupełnie szczerze do nieprzewidywanej przez nie porażki i zastanawiają się nad praktycznemi następstwami ostatniego zwycięstwa antisemitów. Po wyborach uzupełniających w roku 1893 weszli antisemici do rady gminnej w liczbie 46. Przy odbytych onegdaj wyborach uzupełniających z drugiego koła wyborczego do siedmiu mandatów, które już antisemici w tem kole posiadali, zdobyli oni 13 nowych. Doliczywszy do tego mandat z trzeciego koła wyborczego na Leopoldstadt, jaki już d. 30 z. m. zyskali antisemici, widzimy, że dotąd ich liczba w radzie gminnej wzrosła do 60. Lecz ma jeszcze nastąpić siedm wyborów ściślejszych, z których cztery na pewno zdobędzie stronnictwo antisemickie. I tak więc w radzie gminnej wiedeńskiej zasiędzie co najmniej 64 antisemitów. Rada gminna liczy wogóle 138 członków, a więc naprzeciw 66 antisemitów stanie 74 liberalnych, którzy rozporządzać będą drobną większością 10 głosów. Z tego jasny wniosek, iż odtąd antisemici wywierać będą silniejszy, a niekiedy nawet bezwarunkowo rozstrzygający wpływ na tok administracyi miejskiej. Będą oni mogli udaremnić lub odwlec załatwienie pewnych spraw, do których potrzeba obecności przynajmniej 92 członków, a w danym razie, jeśli liberalni nie stawią się w komplecie, mogą rozporządzać większością. Zwycięstwo antisemitów nie pozostanie naturalnie bez wpływu na ewentualny wybór burmistrza i jego zastępców, a partya liberalna, zresztą niezupełnie zgodna i solidarna, będzie musiała skłaniać się do koncesyi i układów ze swymi przeciwnikami. Ostatnie zwycięstwo antisemitów już dlatego samego oddziałało przygnębiająco na obóz liberalny w Wiedniu, iż przekonywuje się, jak usuwa mu się grunt z pod nóg, nawet w tych okręgach, w których dotychczas miał zawsze przeważną większość. Już dzisiaj przewidują organa zjednoczonej lewicy, że przy najbliższych wyborach antisemici zdobędą tyle mandatów, że posiadać będą większość i na krzesło prezydyalne zaprowadzą swego wodza i ulubieńca, dr. Luegera.

Jeden z redaktorów *N. f. Presse* udał się do burmistrza wiedeńskiego dr. Grübla aby dowiedzieć się od niego, jak zapatruje się na położenie wytworzone zwycięstwem antisemitów. Dr. Grübl oświadczył: Mamy większość 74 przeciw mniejszości 64! Gdyby ta większość składała się z żołnierzy, na których polegać można, to mógłbym dalej administrować, licząc na tę większość. Ależ dokładnie wiem, że liczyć na nią nie mogę. Liberalni nie uczęszczają pilnie na posiedzenia, ten z tego, ten z innego powodu — podczas gdy mniejszość jest ściśle zorganizowana, wie ona czego chce, a przewódcy jej mogą się spuścić na nią, że stanie zawsze w komplecie. Musiałbym tedy urządzić się tak, abym administrował z mniejszością.... Wiedziałem z góry, że to przyjdzie i dlatego wzbraniałem się przyjąć posadę burmistrza; dlatego też dzisiaj bez irytacyi spoglądam w przyszłość, która niewiadomo co przyniesie. Są możliwe trzy drogi: albo 1. poproszę Rząd o rozwiązanie Rady miejskiej, ale z nowych wyborów mniejszość dzisiejsza wyszłaby niewątpliwie większością; albo też 2. ustąpię, a wtedy niezawodnie dr. Luëger zostanie burmistrzem, bo wśród 74 członków dzisiejszej większości jest niemało takich, którzyby na Luëgera głosowali; albo 3. kompromis stronnictw na wzór koalicyi parlamentarnej Która z tych dróg byłaby najmniej szkodliwą nikt powiedzieć nie zdoła.

Jubileusz ks. Bismarcka.

Pol. Corr. ogłasza depeszę gratulacyjną Najj. Cesarza austryackiego do ks. Bismarcka. Brzmi ona:

„Z jak najserdeczniejszym współudziałem składam Waszej książęcej Mości życzenia z powodu 80 rocznicy Pańskich urodzin i z powodu wielkiego zadowolenia, jakie Panu musi sprawiać ta zaszczytna uroczystość. Oby moje życzenia niezamąconego szczęścia mogły spełniać się przez długie lata.

Franciszek Józef“.

Cesarz Wilhelm wysłał następującą depeszę:

„Podobnie jak w dniu 26 marca na czele reprezentacyi mojej armii, pragnę dzisiaj wyrazić Waszej Dostojności głęboko wzruszony podziękowanie mojego domu i całego niemieckiego narodu za wszystko to, co w błogosławionej swojej pracy uczyniłeś dla ojczyzny. Bóg niech błogosławi i przysparza szczęścia wieczorowi życia męża, który zawsze będzie dumą niemieckiego ludu. Pański wdzięczny *Wilhelm*“.

W Berlinie dzień urodzin ks. Bismarcka obchodzono w pałacu cesarskim ucztą, na której cesarz wzniósł zdrowie byłego kanclerza w tych słowach: „Jego Dostojność książę na Lauenburgu, książę Bismarck niech żyje! Hurra! hurra! hurra!“ Ucztę podano na 140 nakryć; oprócz cesarza i cesarzowej zasiedli do niej wszyscy książęta i wszystkie księżne i księżniczki domu cesarskiego, kanclerz ks. Hohenlohe, ministrowie, cały dwór, generalicya, członkowie Rady związkowej, prezydya Sejmu pruskiego i pruskiej Izby panów, oraz prezydent wraz z drugim wiceprezydentem parlamentu. Pierwszy wiceprezydent Schmidt nie wziął udziału w uczcie. — Prezydenta Boula, oraz drugiego wiceprezydenta przedstawił cesarzowi kanclerz Hohenlohe w galeryi, prowadzącej do białej sali. Cesarz powitał przedstawionych słowami: „Jesteście panowie dopiero od kilku dni w urzędzie: okoliczności, wśród których zostaliście wybrani, nie były bynajmniej radosne“. W dalszym ciągu rozmawiał cesarz w tonie serdecznym przez czas dłuższy i wyraził nadzieję, że parlament także pod kierunkiem nowego prezydyum rozwijać będzie energiczną działalność. Cesarz ani wśród tej rozmowy, ani po uczcie podczas trzechkwadransowego *cercle*, nie wspomniał nawet słówkiem o nieobecności pierwszego wiceprezydenta parlamentu Schmidta.

Wedle *Swobody* wysłał Stambułow do ks. Bismarcka depeszę z życzeniami i otrzymał telegraficzną, bardzo przyjaźną odpowiedz.

Gdy Niemcy z całego świata składają ks. Bismarckowi entuzyastyczny hołd z okazyi jego 80tej rocznicy urodzin, nie od rzeczy będzie powtórzyć kilka zdań mniej lub więcej wybitnych mężów współczesnych o księciu, zdań zebranych w kraju i zagranicą przez czasopismo *Gegenwart*. Zaczynamy nasze sprawozdanie od Henryka Sienkiewicza, który pisze:

„Niezrównany w wyzyskiwaniu ludzi, rzeczy i stosunków, objął ks. Bismarck istotnie podziwu godną obfitość wypadków i umiał nietylko z pomyślnej sytuacyi ciągnąć korzyści a niebezpiecznej unikać, ale także, co jest o wiele większem, ukształtować wszystko na korzyść swych celów. W tem właśnie spoczywała w istocie jego wielka siła twórcza. Nie stworzył on żadnej idei, tak jak aktor nie stwarza postaci, które przedstawia — ale tak jak genialny aktor umie w postać przez innych stworzoną wcielić swoją indywidualną siłę, tak też i on potrafił na swojem dziele wycisnąć piętno swej wielkiej indywidualności i skutkiem tego przedstawił się zdumionemu światu nietylko jako wykonawca, ale także jako ojciec dzieła.... — Jądru ludności niemieckiej powiada instynkt odporności i świadomości wysokiego posłannictwa, że zjednoczenie Niemiec mogło być rzeczywiście dziełem tego męża, ale że w przyszłości Niemcy nie mogą rozwijać się w jego duchu.“

Duńczyk Jerzy Brandes powiada:

„Tak, Bismarck był szczęściem dla Niemiec, chociaż nie był dobroczyńcą dla ludzkości! Jest on dla Niemiec tem, czem są doskonałe, bardzo silne okulary dla krótkowidza. Jest wielkiem szczęściem dla krótkowidza, że tak wyśmienite okulary posiada, ale wielkiem nieszczęściem, że ich potrzebuje“.

Włosi wyrażają się o ks. Bismarcku pochlebnie i podnoszą go jako męża o nadzwyczaj silnej woli i genialnym zakroju. Jedynie Cesar Lombroso z Turynu innego jest zdania. Wypowiada on taki sąd:

„Jeśli wielkim ministrem nazywa się człowiek, który z wielką mądrością i energią. posuwającą się do niemiłosierdzia, reprezentuje interesa własnej klasy, to Bismarck jest wielkim człowiekiem. Ale pomiędzy wielkimi ludźmi są rozmaite stopnie. Wybierając pomiędzy Cavourem, który uwolnił kraj, a potem umiał nim rządzić bez uciekania się do gwałtów — pomiędzy Gladstonem, który zapobiegł rewolucyi Irlandczyków, popierając ich słuszne życzenia, który odstąpił z własnej woli wyspy Jońskie, gdy Anglia dosięgła szczytu swej potęgi, a który upadł, ponieważ chciał przeprowadzić ustawę przeciw pijaństwu — wybierając pomiędzy tymi mężami a Bismarckiem, który przy pomocy pół miliona żołnierzy i w zupełnem porozumieniu z cesarzem swoim panował i nie wzdrygał się podburzać jednej klasy przeciw drugiej, aby tylko tryumfować, historya przyzna Cavourowi i Gladstonowi pierwszeństwo“.

W sądach Francuzów wije się oczywiście nieprzerwana nić odwetu. Niektórzy z nich, jak naprzykład hr. de Mouy, uznają zasługi Bismarcka jako niemieckiego męża stanu, ale równocześnie z naciskiem podnoszą ujemne strony jego jako człowieka. Nie będziemy tu powtarzali wszystkich zdań, ogłoszonych w *Gegenwart*, zaznaczamy tylko charakterystyczny sąd znanej literatki francuskiej p. Juliety Adam. „Dopóki — pisze ona — Bismarck był u steru i mógł braci naszych w Alzacyi i Lotaryngii uciskać z surowością zwycięzcy, nienawidziłam go z całej duszy. Powodowana tą nienawiścią, studyowałam go i stwierdziłam u niego ku mojej wielkiej radości małoduszne rysy. Człowiek ten, powtarzałam sobie, nie jest wielki, kłamie on bowiem pod maską brutalnej otwartości, a charakter jego nie posiada tej siły władzy, jaką wykonuje. Kolos ten ma nogi gliniane, musi on upaść... I upadł! A prawa moralności, które wyżej stawiam od wszelkich sukcesów pochodzących ze źródła siły, zostały poświęcone i umocnione przez upadek tego, którego humanitarność nie stała na równej wysokości z jego szczęściem“.

Wojna chińsko-japońska.

Rossyjska *Agencya telegraficzna* otrzymuje wiadomość ze źródeł chińskich, iż niepogoda, choroby wśród armii japońskiej, oraz wylewy rzek utrudniły w najwyższym stopniu dalsze prowadzenie wojny i wpłynęły pomyślnie na bieg układów pokojowych. Z drugiej strony szczególnie osłabiło nadzieję zawarcia pokoju żądanie Japończyków, aby wypłacone zostało odszkodowanie wojenne w kwocie 700 milionów jenów z tem, że Pekin będzie zajęty przez załogę japońską aż do zupełnego wypłacenia kontrybucyi, oraz żądanie ustąpienia części Mandżuryi.

W sprawie warunków pokojowych i żądań Japonii, jak również i domysłów, czynionych w pewnych kołach co do ewentualnego wyniku układów pomiędzy Chinami i Japonią, zwraca uwagę *Journal de St. Pétersbourg*, iż należy w obecnej chwili przyjmować odnośne wiadomości z pewną ostrożnością. Rokowania przedwstępne nie posunęły się jeszcze tak daleko, aby można było czynić domysły, którym wypadki mogą zaprzeczyć.

KRONIKA

Lwów, 4 kwietnia.

— **P. Marchwicki,** wiceprezydent miasta i członek Izby panów, oraz hr. Korwin-Mileski, przystąpili do Towarzystwa dziennikarzy polskich, jako członkowie wspierający.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Henryk Halban i Jan Eugeninsz Jossé, rodem z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie krakowskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Wykład habilitacyjny.** Dr. Władysław Leopold Jaworski, miał dnia 29 marca w Uniwersytecie Jagiellońskim wykład habilitacyjny z prawa austryackiego cywilnego „O zjednoczeniu“ (*confusio*).

— **Stan wód w kraju.** Donoszą nam:

Z Tarnowa. Wody Wisły i Dunajca ciągle się obniżają. — Obniżenie to wynosiło w d. 3 b. m. na Wiśle 20—30 ctm., a na Dunajcu 7—16 ctm.

Z Żydaczowa. Dniestr w Zaleściu obniża się; stan jego wynosił w dniu 3 b. m. 443 ctm.

Z Brodów. Skutkiem nagłych roztopów śnieżnych, przerwaną została komunikacya drogowa dnia 29 z. m. na drodze z Brodów do Radziechowa w Stanisławczykn przez częściowe uszkodzenie mostu i grobli na Styrze, — dalej między Stanisławczykiem a Toporowem przez przerwanie grobli w Manasterku, nareszcie na gościńcu Zabłotów-Toporów przez przerwanie mostu na kanale odwodnienia błot oleskich pomiędzy Rudą brodzką a Rożniowem, tudzież przez zerwanie mostu w Toporowie.

Celem bezzwłocznego przywrócenia komunikacyi, przedsięwzięto odpowiednie zarządzenia.

— **W Zakładzie** ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, zgłoszono w I kwartale b. r. ogółem 250 wypadków Zakład załatwił w tym czasie 268 spraw wypadkowych (18 z poprzedniego kwartału), a tytułem rent wypłacił w I kwartale r. b.: ascendentom 293 zł. 68 ct., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 5313 zł 66 ct., stale niezdolnym do zarobkowania 11.199 zł. 64 ct., wdowom 1761 zł. 40 ct., sierotom 2740 zł. 85 ct. Tytułem odprawy wypłacił wdowom 384 zł. 84 ct., tytułem kosztów pogrzebu 428 zł, a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 1987 zł. 78 ct. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 495 zł. 48 ct. Ogółem wypłacił Zakład w I kwartale r. b. 24.605 zł. 33 ct. Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych, wpłynęło w tym czasie tytułem premii 98.857 zł. $87^1/_2$ ct.

— **Dyrekcya** c. k. gimnazyum brodzkiego prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia, a to z powodu, iż w *Gazecie Narodowej* z dnia 3 b. m. umieszczono korespondencyę z Brodów, jakoby na wieczorku Szewczenki zakłócono spokój i zgodę między młodzieżą.

W uroczystości Tarasa Szewczenki brała udział młodzież obu obrządków, jeden uczeń przekroczył zakaz profesora, który kierował tą uroczystością i przedłużył deklamacyę z Titara, gdzie konfederaci barscy są przedstawieni w świetle niekorzystnem. Ucznia tego pociągnięto do odpowiedzialności i ukarano surowo za przekroczenie, ale wybryk ten młodociany przeszedł bez wrażenia na ogół młodzieży obecnej na wieczorku i zgoda i jedność, jaka istniała między Polakami i Rusinami, trwa dalej niezamącona.

— **W wagonie** kolei konnej znaleziono dnia 2 b. m. banknot austro-węgierskiego Banku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Przemyślu, ks. Marcin Skwierczyński, prałat i dziekan kapituły katedralnej, w 85 roku życia.

We Lwowie, Apolinary z Rupniewa Ujejski, koncypient adwokacki, przeżywszy lat 43.

Arcybiskup Utrechtu, Snickert, po dłuższej chorobie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 kwietnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 3 kwietnia do 12 w południe d. 4 kwietnia b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 3·2 m sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (91 procent wilgotności względnej); opad, śnieg z deszczem, wysokość opadu 7·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +0·1 °C., najwyższa +1·0°C. wczoraj w południe, najniższa —1·5°C dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu padał śnieg, dziś rano opadu nie było, mgła silna.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 757·0 mm.

Prognoza na dobę 5 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około ·0°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opad, śnieg z deszczem.

— **Szkoła rolnicza w Charkowie,** zdaniem *Birż. Wied.*, ma powstać w najbliższym czasie.

— **Oszuści.** Rozmaite dzienniki donoszą o aresztowaniu w Paryżu poddanych rossyjskich Fastowskiego i Bechhafera, którym udało się wyłudzić podstępem od kupców paryskich około miliona fr. Wysyłali oni z Kijowa cyrkularze z propozycyą nabycia za bezcen złotego piasku, skradzionego rzekomo w kopalniach syberyjskich. Francuzi łatwowierniejsi od Polaków, dali się wyprowadzić w pole. Przed dwoma czy trzema laty z podobnemi propozycyami zjawili się żydkowie — wysłańcy wyimaginowanego generała, który pełniąc służbę na Syberyi dosyć złota zgromadzić potrafił i pragnął je przez granicę

do Galicyi przemycić — na Podolu, lecz tu ani w Kamieńcu samym, ani na prowincyi oszustwo się im nie udało; tak aptekarz Polak, jak i właściciel wsi nad Dniestrem położonej — nie chcieli dać wiary ciekawym opowiadaniom. Faktorowie syberyjskiego generała zmuszeni byli coprędzej uciekać w świat daleki, zostawiając po sobie opiłki miedziane, które zastępować miały złoty proszek.

= **Zmarł nagle** przed miesiącem w Przemyślu w poczekalni na dworcu kolejowym mężczyzna w wieku 45 do 50 lat, słusznego wzrostu, szatyn, o bladej pociągłej twarzy i rudawych wąsach, odziany w stary kożuszek, pokryty szarem suknem, niebieskie wojskowe spodnie, buty z cholewami i siwy filcowy kapelusz. Tożsamości osoby zmarłego dotychczas nie zdołano zbadać.

= **Zabójstwo.** Jan Schayer, szewc, zamieszkały w Zamarstynowie wraz z kochanką Michaliną Pokorą, przyjął w styczniu b. r. od komisaryatu miejskiego III. dzielnicy na wychowanie półtora roczną dziewczynkę Michalinę. Wczoraj wieczorem — w nieobecności Michaliny Pokory — rozpłakało się dziecię, a gdy upomnienia nie skutkowały, Schayer uniósł się gniewem i kawałkiem skóry, którą właśnie miał w ręce, uderzył dziecko w głowę tak silnie, że natychmiast zemdlało, a po upływie godziny wyzionęło ducha. Policya przyaresztowała Schayera i odstawi go do c. k. Sądu kraj. karnego.

— **Emigracya do Brazylii.** *Przegląd Wszechpolski* zamieszcza z Genui list dr. Siemiradzkiego pisany pod dniem 22 z. m., w którym czytamy:

Najważniejszą wiadomością, jaka mnie w Genni doszła, jest zakaz emigracyi do Stanów południowych: Parana, St. Catharina i Rio Grande do Sul. Zakaz ten wydano z powodu nieregularnych stosunków w tych prowincyach, gdyż po wojnie domowej zaprowadzono tam stan oblężenia. Zresztą wolno emigrantom wybierać miejsce osiedlenia. Z Genui wywożą ich do stanów Rio Janeiro, Minas Geraes, Espiritu Santo i Sao Paulo. Z tych tylko Sao Paulo ma klimat odpowiedni dla naszego ludu.

Ziemi teraz nigdzie nie dają, tylko emigranci dostają zatrudnienie u prywatnych przedsiębiorców plantacyj kawowych. Z plantatorami zawierają układy zaraz po wylądowaniu w Brazylii i przez cały czas umówiony (rok lub dwa lata) muszą pozostać na facyendzie. Robotnik dostaje od plantatora domek, 4 hektary ziemi pod ogród i wynagrodzenie roczne 50 milreisów od tysiąca krzewów kawowych, które doglądać jest obowiązanym. Dwie dorosłe osoby mogą doglądać 4000 krzewów, przy pracy tej dzieci mogą być bardzo pomocne. Nadto pobiera robotnik tantyemę po 40—60 centów od 50 liter ziaren kawowych, a może także wydzierżawić więcej ogrodu, płacąc za każde 4 hektary 3000 reisów rocznie (30 milreisów).

Jadący na koszt własny mogą wybierać dowolnie miejsce osiedlenia, a więc także i w prowincyach, do których się odnosi zakaz emigracyi. Rząd tylko w takim razie nie ręczy za ich bezpieczeństwo, — a w ogóle emigrantom jadącym na koszt własny nie udziela żadnej pomocy.

W Genui zastałem tylko parę rodzin ruskich z powiatu przemyślańskiego, oszukanych przez pokątnego agenta, które bez dokumentów i papierów tu siedzą. Przy pomocy konsula austryackiego odszukałem agenta, odebrałem papiery. Rodziny te umieszczono tymczasowo w areszcie policyjnym, bo w inny sposób nie dałoby się zaliczyć kosztów kilkudniowego utrzymania siedmiu osób na koszta konsulatu. Bieda tu wielka z powodu braku tłómacza. Konsul austryacki był przekonany, że rodziny, o których mowa, chcą wrócić do Lwowa i przybyły z Brazylii. Za tłómacza służył Dalmatyniec, który słowa ani po polsku ani po rusku nie rozumiał.

Rządowej kolonizacyi rolniczej w Stanie S. Paulo nie ma, wszelako wychodźcy mogą nabywać za własne pieniądze ziemię.

— **Wiedeń** dumny jest z dra Marmorka, ucznia tamtejszej szkoły, wynalazcy antystreptococciny. Odkrył on, pracując w istytucie Pasteura, bakcylusa, który się sroży przy septycznych (zakaźnych) gorączkach i wywołuje zatrucie krwi, mianowicie przy wielkich ranach róży, po połogu, przy dysenteryi krwawej. Nazywa się *streptococcus pyogenes*. Marmorek dochował się już kilku jego pokoleń, a zarazem sporządził truciznę przeciw niemu tak silną, że jedna dziesięciomiliardowa cząstka kubicznego centymetra zabija królika. Ten sam bakcylus odgrywa ohydną rolę także przy dyfterycznych chorobach wraz z bakcylusem Loefflera, a wtedy, gdy on się przyłączy, już surowica Behringa nie skutkuje. W szpitalach paryskich środek ten stosował dr. Chantemesse z doskonałym skutkiem przeciw gorączce połogowej. Z przeszłości dra Marmorka nadmienić wypada, że skończył wydział lekarski w Wiedniu, był asystentem prof. Chrobaka, a następnie prof. Pozzi'ego; ostatnio pracował w instytucie Pasteur'a.

— **Redakcyę** *Warszawskiego Dniewnika*, obejmuje z dniem 13 b. m. towarzysz prezesa warszawskiego sądu okręgowego r. d. Timanowski. Dotychczasowy zastępca r. st. Ustimowicz, dnia 12 b. m. kończy swoją służbę publicystyczną.

— **Katastrofa kolejowa.** W ubiegłym tygodniu kolej kursko-charkowsko-azowska, była widownią strasznej katastrofy. Pomiędzy stacyami Bielajewka i Aleksiejewka na 322 wiorście za Kurskiem, inspekcyjny ekstra-pociąg, idący na rewizyę linii, wykoleił się. Sześć osób zabitych na miejscu, cztery otrzymały ciężkie skaleczenia, reszta uległa mniejszemu okaleczeniu. Wszystkie wagony, w skład pociągu wchodzące, zdruzgotane. Przyczyna wypadku niewiadoma.

— **Pożar.** Z Mentony telegrafują: Główna ulica miasta wraz z „Hotelem angielskim" i pięcioma pałacami, padła ofiarą strasznego pożaru. Szkody obliczają na 7 milionów fr. Trzy osoby zginęły, 19 pokaleczonych.

— **Z Petersburga.** W Petersburgu zawiązano Towarzystwo przedsiębiorców, mające na celu wznoszenie takich domów, których mieszkańcy mogliby nabywać lokale na wieczystą własność i wspólnie władać domem na zasadach Towarzystwa akcyjnego. Z wiosną będzie rozpoczęta budowa dwóch takich domów. Gdy próba się uda, Towarzystwo rozszerzy swą działalność głównie w dzielnicach zamieszkałych przez ludność fabryczną.

Srożąca się od kilku miesięcy gwałtownie influenza zaczyna, według doniesień lekarzy, słabnąć. Stwierdzono, że influenza jest zaraźliwa; dowiodły tego fakty, zebrane w ciągu lat czterech, stwierdzono również, iż choroba ta wpływa ujemnie na organizm i skutki po sobie pozostawia niebezpieczne, zwłaszcza jeżeli ktoś zawcześnie wyjdzie na powietrze. Zdarza się bardzo często recydywa iufluenzy, groźniejsza zwłaszcza dla osób słabej kompleksyi. Influenza jest bardzo groźna dla osób, cierpiących na serce, albo na płuca.

Wdowa po Rubinsteinie otrzymała emeryturę, wynoszącą rocznie 3.000 rs.

Miliarder amerykański, James Wanderbildt, ośm dni przebywał w Petersburgu.

W ciągu tego czasu otrzymał setki listów i próśb o pomoc materyalną. Żądania dochodziły do 10.000 rub. Wszystkie listy i prośby odczytywał starszy sekretarz Wanderbilda, Layn, i więcej oryginalne komunikował swemu chlebodawcy. Między innemi, jedna prośba pisana po francusku, zawiera co następuje: „Dochód pański wynosi 28 dolarów na minutę, co równa się 80.000 rub. dziennie. Co dla pana znaczy jakieś 3 000 rub.? Proszę więc pożyczyć mi tę sumę, a ja pod słowem honoru w ciągu roku odeszlę ją panu do Nowego Yorku". Wanderbildt jednak nikomu z proszących nic nie ofiarował, tłómacząc się po amerykańsku, że wszystkich biedaków w Petersburgu obdzielićby było trudno, a obdarzanie tylko tych, którzy proszą, byłoby tolerowaniem żebractwa.

Niektórzy z artystów przesyłali mu także bilety na koncerty, które bogacz odsyłał przez młodszego sekretarza swego z dołączeniem koncertantom po 25 rub. W czasie pobytu swego w Petersburgu słyszał tylko dwa razy Mazziniego w operze włoskiej i panią Sembrich w Akwaryum.

Pomimo swoich kolosalnych bogactw, młody Wanderbildt, starszy syn Harrisa Wanderbildta, w czasie ośmiodniowego pobytu swego w Petersburgu nie wydał zbyt wiele drogocennego kruszcu. Jubilerowie miejscowi napróżno oczekiwali wizyt bogacza, który jednak nic nie nabył; zaopatrzył się tylko w warszawskie obuwie, o którego przymiotach słyszał jeszcze w Ameryce.

— **Zegary** we Włoszech ulegały rozlicznym zmianom. Starzy Rzymianie dzielili czas na 12 godzin dnia i nocy, ale ponieważ długość dni i nocy nie była jednakową przez rok cały, przeto więc i długość godzin zmieniała się stosownie do pór roku. Oprócz tego dzień u Rzymian dzielił się na trzygodzinne okresy (prima, tertia, sexta, nona). Kościół katolicki utrzymał starorzymski podział czasu przy odprawianiu modłów, lecz już w wiekach średnich podział ten został zamieniony na system liczenia od 0 do 24. Początek nowej doby następował w pół godziny po zachodzie słońca, a zatem wydarzał się różnie, stosownie do pory roku. W kościele św. Marka dotychczas przechował się cyferblat, podzielony na 24 godziny, i w starych kronikach weneckich często znajdujemy wzmianki o ożywieniu, jakie panowało na placu św. Marka o godzinie 24. Był to koniec dnia i zegary odnośnemi dźwiękami oznajmiały o rozpoczęciu nowego dnia. Zwyczaje takie przetrwały do początku bieżącego stulecia, t. j. do chwili, kiedy we Włoszech zaczęto liczyć godziny według nowego systemu, używanego pod ten czas w Austryi i Francyi, t. j. po dwanaście godzin dwa razy na dobę. Profesor Marinelli w dzienniku *La Geografia per tutti* twierdzi, iż ten nowy porządek liczenia był wprowadzony do Włoch północnych przez Austryaków po zawarciu pokoju w Campo Formio. W Rzymie dwudziestoczterogodzinna rachuba utrzymała się do połowy bieżącego stulecia. W Toskanii i Apulii ludzie prości zachowali do tej pory zwyczaj mówienia: godzina 23, 24 na określenie ostatnich godzin dnia. W kościołach dzwonią również do tej pory cztery razy na dobę, a wieczorny dzwon na „Anioł Pański", rozlegający się z nastaniem zmierzchu, powinien zwiastować parafianom początek dnia nowego. Jak we Włoszech, tak i w innych krajach podział godzin nie był jednakowy do chwili wynalezienia przyrządów mechanicznych, wskazujących godziny i zaopatrzonych w cyferblaty, podzielone na 24 przedziałki. Zegary regulowano podług ruchu słońca. Zegarmistrze genewscy pierwsi odstąpili od tego systemu i zaczęli wyrabiać zegarki, zastosowane do przeciętnego czasu. Genewski system mierzenia czasu zaprowadzono następnie we wszystkich państwach europejskich, najpierw w Anglii (1792 r.), następnie w Niemczech i nieco później, bo w r. 1816, we Francyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek, na dochód reżysera opery, Mieczysława Kamińskiego: „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta.

Jutro w piątek przedstawienie na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich, z uprzejmym współudziałem pp. Maryi Kozłowskiej, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina, profesora Franciszka Neuhausera, oraz artystów sceny lwowskiej.

Koncert p. Lewickiego, tenora opery lwowskiej, odbędzie się w niedzielę w sali Domu narodnego z następującym programem: 1. Moniuszko, arya z „Halki", koncertant. 2. Mascagni, arya z „Cavallerii", panna Strassern. 3. a) Moniuszko, Stary kapral, b) Tosti, Julia, pan Jeromin. 4. Deklamacya. 5. Niżankowski, Minęły lata młode, koncertant i p. Sladek z akompaniamentem fortepianu. 6. Niewiadomski, Swaty, koncertant. 7. Mascagni, duet z „Cavalleria rusticana", koncertant i p. Strassern.

Z teatru krakowskiego. W nowym teatrze krakowskim — obok nowości, jak „Ciepła wdówka" Bałuckiego, „Łotrzyca" Zalewskiego — ma się ukazać po świętach Wielkiejnocy baśń dramatyczna, osnuta na tle ludowych naszych podań przez Zygmunta Sarneckiego. Nad muzyką pracuje kompozytor Jan Gall. Tak firma obu autorów, jak również znana staranność wystawy nowej dyrekcyi krakowskiego przybytku sztuki — wróżą dobrze.

Irena Abendroth wystąpiła w Krakowie z koncertem, z ogromnem powodzeniem.

Występy H. Modrzejewskiej. Czytamy w petersburskim *Kraju*: Publiczność tutejszą niezwykła oczekuje uczta artystyczna. Wielokrotnie zapowiadane i oczekiwane występy znakomitej, nieporównanej naszej artystki dramatycznej, Heleny Modrzejewskiej, dochodzą do skutku. W tym celu zakontraktowany został przez p. Magnuskiego, impresarya z Warszawy, urządzającego występy pani M., teatr Panajewski. Wielka artystka grać będzie z towarzystwem polskiem, które gościło w Petersburgu w ubiegłym sezonie. Towarzystwo to atoli dokompletowane zostanie wybitnemi siłami teatru warszawskiego i poznańskiego. Repertoar zamierzony składa się ze sztuk: „Marya Stuart" Schillera, „Adryanna Lecouvreur", „Makbet", „Hamlet", „Dalilla", „Fru-fru", „Odetta". Przedstawień ma być 10, i rozpoczną się dnia 5 kwietnia.

Kongres lekarski. Z Monachium telegrafują. Przedwczoraj po południu otwarty został trzynasty kongres dla medycyny wewnętrznej. W zjeździe bierze udział przeszło 300 uczestników. Minister bar. Feilitsch powitał zgromadzonych w imieniu rządu, burmistrz Brunner w imieniu miasta, a radca Bayer w imieniu Uniwersytetu. Honorowym prezydentem wybrany został książę Ludwik Ferdynand, wice-prezydentami prof. Leyden (z Berlina) i Bollinger (z Monachium). Następnie wypowiedział radca Heubner (z Berlina) dłuższy wykład o surowicy leczniczej, jako środku przeciw dyfteryi. Mówca podniósł, że surowica zmniejsza procent wypadków śmiertelnych, że przy jej użyciu nie występują żadne niebezpieczne objawy, i że z tego powodu można środek ten z najlepszem sumieniem polecić, dotychczasowe zaś rezultaty uprawniają do nadziei jeszcze korzystniejszych wyników.

Swiat. Ostatni 7 numer krakowskiej ozdobnej illustracyi przedstawia się pod każdym względem nader interesująco. Treść literacką rozpoczyna artystyczny drobiazg Tetmajera; dalej następują kolejno: Opowiadanie Berdysza — Andrzej Stanisławowicz — w istocie bardzo ciekawe, tem ciekawsze, że jest to pierwszy występ młodego pisarza; Maryana Zdziechowskiego — Wędrówki duszy; Jana Radosta — milutki artykulik o tryumfach krakowianki p. Miry Heller w Ameryce; Dyplomaci — drobnostka Jana Rutkowskiego; dalszy ciąg pracy Ferdynanda Hösicka o Słowackim; serdecznie napisane przez dra St. Kępińskiego wspomnienie pośmiertne niedawno a przedwcześnie zgasłego profesora M. A. Baranieckiego; Pepłowskiego — ustęp z dziejów sceny polskiej z końca ubiegłego stulecia; numer zaś bogaty zamyka sprawozdanie z posiedzeń Związku literackiego i zwyczajna dwutygodniowa kronika. O części illustracyjnej pisać nie mamy potrzeby; wystarczy, gdy powiemy, że przewyższa ona wartością poprzednie zeszyty z bieżącego roku.

Nowa powieść Tołstoja, przeznaczona dla najszerszych warstw czytelników, tłómaczona już na różne języki, tchnie podobną socyalno-religijną tendencyą, jak wszystkie inne prace tegoż autora z ostatniego dziesięciolecia pisarskiej jego działalności. Sam tytuł: „Pan i sługa" daje nam już ogólnikowe pojęcie o tem, co autor wziął sobie za przedmiot opowiadania. — Hr. Tołstoj przedstawia czytelnikom typ rossyjskiego mieszczaństwa; przedstawia — dodajmy — zbyt tendencyjnie. Ów „pan", z zawodu kupiec, szczery wielbiciel pieniędzy, nie zawsze idzie z uczciwością w parze. Nawet biednego, oddanego sobie duszą i ciałem służącego oszukiwać się nie waha. Sługa natomiast w zupełnie odmiennem przedstawiony tutaj oświetleniu. Natura wysoce poetyczna, o pieniądze nie dba, wystarcza mu zupełnie to skromne codzienne życie, jakie przypadło mu w udziale; przywiązuje się do stworzeń, o które pan jego nie wiele się troszczy; myśli ciągle, by dogodzić swemu chlebodawcy, który jest skończonym egoistą. Pewnego razu wyrusza pan ze sługą w dalszą drogę. Noc i zawieja śnieżna zmuszają ich zatrzymać się w szczerem polu. Żadne usiłowania ratunku nie odnoszą pożądanego skutku; w końcu pan zasypia w saniach wsparty na służącym, we śnie marznie na śmierć, a towarzysz jego wychodzi z owej przygody obronną ręką. — Oto główna treść książeczki. Ostatni ten nocleg nastręczył Tołstojowi najwięcej sposobności do wykazania swego nieposledniego talentu. Różnica charakterów i usposobień owych dwóch zbłąkanych ludzi, refleksye obydwóch wobec niezawodnej śmierci, która ich w swe objęcia chwytać już zaczynała; prawdziwie poetyczne opisy dzikiej przyrody i rozhukanej śnieżycy — znalazły malarza, zdolnego wszystko odpowiednio odtworzyć. — Już z powyższego pobieżnego streszczenia zupełnie jasno przebija się myśl przewodnia wielbiciela skromności i pewnego rodzaju poezyi wyidealizowanego prostaczka.

Piotr Chmielowski: Nasi powieściopisarze, zarysy literackie, serya druga, 8vo str. 480. Nakład Gebethnera i Wolffa, 1895.

Pracowity i znany na polu studyów literackich autor daje nam w tym tomie, dalszy ciąg swych trafnych uwag nad polskimi powieściopisarzami. Stosunkowo najwięcej miejsca zajęła w książce postać Józefa Korzeniowskiego i Ludwika Sztyrmera. Rzecz to słuszna. Korzeniowski, jako pisarz zajmuje u nas miejsce zaszczytne i poważne, i jeżeli za życia nie spotkał się z uznaniem za swe prace, dobrze że go tu przynajmniej osądzono i obszernie i wedle zasługi. Z żywotem L. Sztyrmera łączy autor dzieje rozwoju literatury pod rządami Mikołaja, po upadku powstania listopadowego. Obraz to i nader ciekawy i o tyle zajmujący, o ile czynny udział brał w nim Sztyrmer.

Nadto o innych dawniejszej i najświeższej doby pisarzach znajdujemy tu trafne poglądy i zdania. Prus, Junosza, scharakteryzowani są dobrze, ich działalność autorska przedstawiona we właściwem świetle na tle ich utworów.

Wogóle dzieło to dla poznania i ocenienia naszych pisarzów przynosi wiele wskazówek i jest znakomitym utworem literacko-krytycznym. Nadto obejmując szczegóły biograficzne pisarzy omawianych, daje nam obraz nietylko życia pojedynczych osób, ale barwny pogląd na epokę i stosunki, w jakich żyli i pracowali ci ludzie. Dla tych zwłaszcza względów, jest to dzieło przyczynkiem dobrym do historyi piśmiennictwa i rozwoju umysłowego naszego wieku.

„Rodzina Połanieckich", najnowsza, osobno wydana powieść Sienkiewicza, cieszy się w Warszawie niebywałym popytem. W ciągu pierwszego dnia rozeszła się w 3000 egzemplarzy, czyli innemi słowy do kas księgarskich wpłynęło 15.000 rubli.

„Przegląd fotograficzny". Jak się dowiadujemy z nadesłanego nam prospektu od kwietnia b. r. rozpocznie wychodzić w miesięcznych zeszytach we Lwowie, miesięczne pismo pod powyższym tytułem, poświęcone sprawom sztuki fotograficznej pod redakcyą p. Stanisława Lachowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(§) **Likwidacya** gal. Zakładu kredytowego ziemskiego krakowskiego, dokonywana przez Bank krajowy, z każdym rokiem wykazuje rezultat korzystniejszy. W dniu 1 lipca 1889, t. j. w czasie wprowadzenia likwidacyi, było w obiegu 6 proc. listów zastawnych tego Towarzystwa w sumie 3,333.600 zł., w dniu 1 b. m. wypowiedział zarząd likwidacyjny resztę listów w sumie 500.000 zł., obecnie zatem nie ma więcej żadnych listów w obiegu,

Z uznaniem podnieść można, że likwidacya przeprowadzoną została w sposób w

czasach dzisiejszych niepraktykowany, bo właściciele listów zastawnych otrzymali w zamian za te listy pełną kwotę, oraz 6 proc. odsetki w terminie płatności.

Zebranie producentów naftowych we Lwowie. W przekonaniu, że związek austr.-węgierskich rafineryi nafty w Wiedniu szkodliwie oddziaływa na ceny ropy galicyjskiej i że galic. rafinerye nafty używają do destylacyi nafty falsyfikatu rossyjskiego, zaprosili pp. Józef Leniecki, Tadeusz Sroczyński i Zenon Suszycki galic. przedsiębiorców naftowych do Lwowa na dzień 24 marca, celem omówienia środków i sposobów, przy pomocy których mogłyby kopalnie ropy uwolnić się z pod wpływu związku destylatorów i uzyskać podwyższenie cen ropy. — Z producentów naftowych wzięli udział w zebraniu we Lwowie pp.: J. Leniecki, Z. Lewakowski, K. Longchamps, K. Lipiński, Mościcki, Palac, Torosiewicz, bar. Wolfarth, Zeitleben i dr. Zuber, oprócz tego zaś pp. Bol. Łodziński, K. Perutz, dyr. Terenkoczy i L. Zdanowicz.

Postanowiono utworzyć stowarzyszenie producentów celem utrzymania cen ropy i wypracować odnośne statuta, a nadto dążyć do budowania potrzebnych zbiorników na ropę i zakładania małych destylarń nafty.

Kółka rolnicze. Celem urządzenia walnego zjazdu tegorocznego w Tarnopolu, zawiązał się w tem mieście komitet, składający się z 12 osób miejscowych i po dwóch z powiatów tarnopolskiego, zbaraskiego, trembowelskiego, skałackiego i ks. prob. Skurzaka z Łozowej. Przewodniczącym komitetu wybrano burmistrza miasta Pohoreckiego.

Towarzystwo zachęty przemysłu krajowego. Komitet wykonawczy tego Towarzystwa na posiedzeniu odbytem w dniu 17 marca, zwrócił swą uwagę na odbywającą się w tym roku w Bukareszcie wystawę przemysłową, a uznając możność przedstawienia na niej tych artykułów przemysłu krajowego, które mogą być z korzyścią do Rumunii wywożone, udał się do Izby handlowej, do Towarzystwa akcyjnego handlowego i do Towarzystwa kupców i przemysłowców celem zorganizowania wspólnej akcyi co do obesłania wystawy bukaresztańskiej.

Na tory praktycznego wykonania wprowadzono urządzenie nieustającej wystawy wzorów przemysłu krajowego we Lwowie i omówiono zasadnicze punkta organizacyi tej wystawy. Jestto mianowicie i dla producentów i dla konsumentów rzeczą nieobojętną, aby mieli zawsze przed oczami próby wyrobów przemysłu krajowego, celem przekonania się o ich jakości i rodzajach, oraz cenniki, wielu bowiem jest takich, którzy w poczuciu obywatelskiego obowiązku pragnęliby się w wyroby krajowe zaopatrywać, lecz poprostu nie wiedzą gdzie się po nie udać. — Potrzebie tej ma uczynić zadość nieustająca wystawa wzorów. Skoro szczegółowy jej regulamin zostanie wyszukany, przystąpi Towarzystwo natychmiast do urządzenia i otwarcia wystawy wzorów.

Wdrożono rokowania co do wydawnictwa peryodycznego, obejmującego w najszerszym zakresie sprawy przemysłu, sztuki zastosowanej do przemysłu, technologii, szkolnictwa zawodowego i t. d. Prawdopodobnie za wpływem komitetu wykonawczego Towarzystwa przyjdzie w tej mierze do współdziałania pomiędzy Muzeum przemysłowem we Lwowie, komisyą kraj. dla spraw przemysłowych, Towarzystwem politechnicznem lwowskiem i Towarzystwem zachęty przemysłu krajowego i powołanym zostanie do życia organ pod względem fachowym poważny, a liczący się z potrzebami najszerszych kół przemysłowych i dostępny naszym rękodzielnikom i przemysłowcom, którym tak bardzo podobnego organu potrzeba.

Niemniej ważną sprawą jest skierowanie ku Galicyi usiłowań Ministerstwa w rozszerzaniu małych motorów i maszyn robotniczych najnowszej konstrukcyi i udzielanie ich do użytku drobniejszym przemysłowcom i korporacyom. I tę zatem sprawę, w połączeniu z popularnymi wykładami o korzyściach użycia takich maszyn wziął komitet wykonawczy pod rozwagę i poczynił kroki, ażeby sprawa ta praktycznie ujęta i w możliwie najkrótszym czasie do celu doprowadzoną została.

Do Towarzystwa zgłaszają się ciągle nowo przystępujący członkowie. Na członków założycieli, którzy składają raz na zawsze 100 zł. przystąpili świeżo i uiścili wkładkę: Drukarnia związkowa we Lwowie, Maurycy Kurkowski ze Schodnicy, Leon Bratkowski we Lwowie, Andrzej hr. Potocki w Krzeszowicach, Władysław hr. Zamoyski w Zakopanem, Mościcki i Palac w Schodnicy, Filia Zakładu kred. dla handlu i przemysłu we Lwowie i Rada powiatowa w Borszczowie.

Suma wkładek uiszczonych dotąd na rzecz Towarzystwa wynosi 4033 zł.

Zapisy na członków i wkładki przyjmuje p. Julian Schayer, skarbnik Towarzystwa, (ulica Karola Ludwika, liczba 3), we Lwowie.

Przebicie Simplonu. Między Włochami a Szwajcaryą stanął układ co do przebicia tunelu kolejowego przez górę Simplon. Według ułożonego planu, zamiast jednego szerokiego tunelu o podwójnym torze, jak pod górę Gotarda i Mont Cenis, będą pod Simplonem dwa tunele równoległe, szerokie tylko 5 metrów każdy, przedzielone 12 metrami skały. Długość ich wyniesie 19.731 metrów. Jeden z tych tuneli ma być skończony za 5 i pół roku, drugi w 4 lata później. Koszta budowy obliczone są na 65 milionów franków. Za każdy dzień spóźnienia towarzystwo budujące tunel płaci 5000 franków kary. Największa trudność, z jaką się spotkają inżynierowie, jest gorąco wewnątrz skały. Albowiem, gdy w górze Gotarda najwyższa temperatura wynosiła 31 C., tutaj, w najgłębszem miejscu, na długości 10 klm., będzie niemniej jak 40 C., gdyż pod Gotardem wiercono na 1700 m. pod ziemią, a tutaj roboty będą prowadzone na 2135 m. w głębi góry. Potrzeba zatem będzie silnej wentylacyi i wpychania pod wysokiem ciśnieniem wody.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 kwietnia: pszenica 7·40 do 8·— zł., żyto 5·50 do 6·10, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·80 do 6 20, rzepak 8 50 do 9·20, groch 6·— do 8·—, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·30 do 5·80, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 45·— do 60·—, szwedzka 45·— do 60·—, biała 60·— do 90·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 15·— do 30·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Tendencya zwyżkowa ciągle się wzmaga. Pszenica, żyto, owies, jęczmień, bobik, wyka bardzo poszukiwane.

Kraków 4 kwietnia: pszenica biała 8 — do 8 50. czerwona 7 75 do 8 35, żółta 7 75 do 8 35, żyto 6 75 do 7 15. jęczmień browarny 6 25 do 6·75, pastewny 6 — do 6 25, owies 6 90 do 7 90, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 75·—, biała —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.
Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu telegrafują: Doniesienie węgierskiego *Biura korespondencyjnego* o aresztowaniu sprawcy zamachu na pomnik Hentziego jest nieprawdziwe. Dotychczas nie aresztowano nikogo. Wszystkie dzienniki bez różnicy stronnictw potępiają zamach i twierdzą, że musi to być czyn albo szaleńca, albo niedojrzałego półgłówka.

W niemieckich kołach wojskowych wrażenie sprawiła nominacya ks. Bernarda Sasko-Meiningeńskiego, szwagra cesarza Wilhelma, oraz ks. Maurycego Sasko-Altenburskiego, brata panującego księcia, generałami piechoty, a względnie kawaleryi. *Voss. Ztg.* twierdzi, że wśród wyższych generałów panuje z tego powodu żywe niezadowolenie, nominacye te bowiem pomijają dziewięciu generałów, mających pierwszeństwo w awansie przed wymienionymi książętami. Dotychczas był zwyczaj, że w tego rodzaju wypadkach pominięci dostawali przynajmniej z gabinetu cesarskiego pismo odręczne, zapewniające, że nie powinni uważać się za pominiętych i dające im wyraźne nadzieje na przyszłość. Obecnie pisma takie rozesłane nie zostały, to też komendant dywizyi kawaleryi gwardyjskiej, generał-porucznik Vogel v. Falckenstein wręczył swoją dymisyę. Za jego przykładem mają pójść inni generałowie.

Ks. arcybiskup warszawski Popiel udaje się na Wielkanoc do Rzymu.

Wedle doniesienia *Nowoje Wremia*, z początkiem najbliższego roku szkolnego na Uniwersytecie warszawskim ma być zaprowadzona ustawa, obowiązująca wszystkie inne Uniwersytety w Rossyi.

Z Petersburga donoszą, iż bezzasadną jest wiadomość, jakoby przyjazd carowej-wdowy do Algieru dla tego został przyspieszony, ponieważ stan zdrowia następcy tronu Jerzego pogorszył się. Następca tronu, którego zdrowie od czasu przybycia do Algieru polepszyło się, ma się obecnie lepiej, niż kiedykolwiek.

Praw. Wiestnik donosi, że porucznik gwardyi konnej, Szyszkin, został mianowany adjutantem dowodzącego wojskiem okręgu wojennego warszawskiego.

Departament wyznań obcych zawiadomił generalnego superintendenta kościołów ewangielicko-luterańskich, iż wszyscy duchowni luterańscy w Rossyi winni obowiązkowo władać językiem państwowym, dlatego też pastorowie, nie uwzględniający powyższych przepisów, będą usuwani z zajmowanych posad.

Naczelnikiem komisyi próśb, podawanych na imię cara, został mianowany towarzysz ministra spraw wewnętrznych, Lipiagin, którego miejsce obejmie dyrektor departamentu, Dołgowo-Saburow.

Grażdanin potwierdza, iż wniesiona została opatrzona podpisami wielu literatów prośba zrewidowania ustawy prasowej.

Królowa serbska Natalia uda się zaraz po świętach Wielkanocnych z Paryża do Serbii, gdzie zabawi około 6 tygodni, poczem powróci do Francyi.

Parlament duński został wczoraj zamknięty.

W senacie franc. w dalszym ciagu dyskusyi Loubet zaznaczył konieczność oszczędności. Minister Ribot bronił uczynionych wydatków przez republikę na szkoły, roboty publiczne i obronę krajową. Na tem zakończono dyskusyę ogólną.

Prezydent Faure zamierza po *Grand-Pris* udać się na kilkutygodniowy pobyt do Hawru, gdzie zamieszka w swojej willi. Rozpoczęto już roboty nad telefonicznem połączeniem jej z Paryżem. Następnie uda się Faure do Fontaineblean.

W Belgii grozi powszechna zmowa robotników w fabrykach szklanych. Fabrykanci postanowili w razie zgaszenia wielkich pieców nie zapalać ich więcej. W Renaix i Fournai ponowiły się krwawe walki. Wysłano tam dwa szwadrony ułanów.

Z Chrystyanii donoszą: Dzienniki lewicy wyrażają zdanie, iż usiłowanie Micheleta, skierowane ku utworzeniu ministerstwa urzędniczego, pozostanie bez skutku. Utworzenie takiego ministerstwa jest niemożliwem, gdyż lewica nie chce się na nie zgodzić.

Angielska Izba niższa przyjęła większością 46 gł. w trzeciem czytaniu projekt korony o zniesienie Kościoła urzędowego w Walii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad reformą podatkową.

Mowca przeciw, Plass, zauważał, że opodatkowanie kas oszczędności zły wywrze wpływ na zmysł oszczędności wśród ludu.

Generalny mowca Szczepanowski za, wskazuje, iż co do kas oszczędności wszyscy mowcy zgadzają się ze sobą. Mowca bierze w obronę Towarzystwa bankowe, których zysk, jako do chodzący do 30 milionów, z oburzeniem wytknięto. Należy jednak zastanowić się, że majątki banków wynoszą 300 milionów, a rezerwy 100 milionów. Dochód roczny 24 milionów mieszkańców Przedlitawii wynosi 4 miliardy, wobec czego 30 milionów jest kroplą w morzu. Mowca zaznacza jasność nowych postanowień reformy podatkowej; oświadcza dalej, że stanowisko samopomocy jest wyższe, aniżeli stanowisko pomocy państwowej, porównywa wkładki oszczędności rozmaitych państw i stwierdza, że zmysł oszczędności w Austryi nie ustępuje w niczem stosunkom innych państw. Mowca zaleca uchwalenie omawianego §. 83 ze zmianą, zamiast „przedsiębiorstwa zarobkowe i inne," na „przedsiębiorstwa zarobkowe i przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, opierające się na samopomocy." (*Oklaski*).

Po końcowem przemówieniu referenta Abrahamowicza, uchwalono §. 83 w brzmieniu komisyi wraz z dodatkiem p. Szczepanowskiego. Uchwalono również rezolucyę dep. Nietzschego, wzywającą Rząd do przedłożenia projektu, według którego autonomiczne kasy oszczędności powiatowe i gminne opodatkowywane mają być na przyszłość według stopy procentowej przedsiębiorstw zarobkowych, a nie, jak dotychczas, według stopy procentowej fundacyj.

Przy §§. 84, 85 i 86 (uwolnienia od podatku) dep. Kaiser domagał się uwolnienia od podatku zarobkowego kas raiffeisenowskich.

Dep. Schwarz uczynił wniosek, aby te kasy oszczędności, które wykazują czystego zysku nie wyżej 10.000 zł. były wolne od podatku i aby nadwyżki pocztowych kas oszczędności pozostałe po dotacyi funduszu rezerwowego były obracane na cele zaopatrywania ubogich, a to we wszystkich krajach koronnych.

Dep. Tekly zwrócił uwagę na użyteczność towarzystw rolniczych i wniósł, aby wszystkie bez wyjątku zarobkowo-gospodarcze stowarzyszenia były wolne od podatku.

Dep. Rudolf Doblhof domagał się jasnej redakcyi §. 85 pod względem siedziby i załatwiania spraw towarzystw rolniczych.

Reprezentant Rządu szef sekcyi Böhm odpowiedział na to, że rozporządzenie z przepisami wykonywczymi wyjaśni rzecz całą w ten sposób, iż nie będzie żadnej wątpliwości, jak ma być interpretowany §. 85.

Generalny mowca (przeciw) Purkhardt ubolewał, iż kasom raiffeisenowskim bywają stawiane wielkie trudności.

Generalny mowca (za) Marchet popierał wniosek deput. Kaisera i postawił od siebie wniosek, aby upoważnić P. Ministra skarbu do uwalniania od podatku kas kredytowych i kas zaliczkowych, zorganizowanych wedle systemu raiffeisenowskiego.

Referent Abrahamowicz zgodził się na wniosek deput. Kaisera, który został przyjęty 83 głosami przeciw 80 głosom. (*Brawo*).

Paragrafy 84—86 przyjęła Izba wedle propozycyi referenta z poprawkami deput. Doblhofa i Tekly'ego. Paragrafy 87—90 uchwalono bez dyskusyi.

Na tem przerwano obrady.

P. Minister handlu przedłożył projekt ustawy w sprawie oddania Bośnii i Hercegowinie, zbudowanej kosztem kredytu okupacyjnego kolei żelaznej Brod-Zenica włącznie z koleją dojazdową Słoweński Brod—Bośniacki Brod.

Wiedeń, 4 kwietnia. Przy wczorajszych ściślejszych wyborach do tutejszej rady miejskiej zwyciężyło 5 kandydatów antisemickich a tylko 2 liberalnych. Skutkiem tego rezultatu Rada miejska składać się będzie z 74 liberalnych i 64 antisemitów.

Wiedeń, 4 kwietnia. *Pol. Corr.* została upoważnioną do oświadczenia, iż ogłoszone w dziennikach wiedeńskich szczegóły posłuchania bułgarskiego prezesa gabinetu Stoiłowa u Najj. Pana są zupełnie nieprawdziwe.

Budapeszt, 4 kwietnia. Wedle policyjnego komunikatu są poważne podstawy do przypuszczenia, że Adorjan Szeles redaktor osławionego tygodnika *Olvasd* był istotnie sprawcą zamachu na pomnik Hentziego. Celem pochwycenia go poczyniono wszelkie potrzebne zarządzenia.

Budapeszt, 4 kwietnia. Wody na Dunaju ciągle wzbierają. Stan Dunaju pod Mohaczem był wczoraj taki sam jak podczas wielkiej powodzi w r. 1876. Cisa wzbiera gwałtownie. Położenie w nizinach, przez które przepływa ta rzeka jest groźne. Tamy i wały dotąd nieprzerwane. Rzeka Marosz wystąpiła z łożyska, zalała miasto Marosz-Vaserhely, zerwała mosty i tamy. Tor kolejowy pod wodą.

Belgrad, 4 kwietnia. Prawybory do skupczyny w gminach wiejskich wypadły przeważnie korzystnie dla stronnictwa rządowego. Radykalni i liberalni, którzy zawarli koalicyę odnieśli zwycięztwo tylko w niewielu okręgach.

Bukareszt, 4 kwietnia. Izba dep. przyjęła konwencyę zawartą między Rumunią, Austro-Węgrami i Rossyą w sprawie żeglugi parowej na Prucie.

Prut i inne mniejsze rzeki w Mołdawii wylały. Szkody są bardzo znaczne.

Madryt, 4 kwietnia. Marszałek Martinez Campos udał się już na Kubę. Licznie zebrana na dworcu publiczność żegnała go owacyjnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia 1895 r. godz. 2 minut 50. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·80, Węgierskie akcye kredytowe 476·—, Akcye anglo-austryackie 170·25, Akcye banku Union 327·50, Akcye kolei Południowej 112·35, Losy tureckie 81·30, Akcye kolei państwowej 449·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 336·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 245·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·10, Akcye kolei Elbetal 315·—, Akcye banku dla krajów koronnych 286·70, 4-prc. węgierska renta złota 123·80, Akcye banku związkowego 156·25, Rubel papierowy 1·31·25, Węgierska renta papierowa 99·30, Kredytowe ziemskie 558·—, Kredyty 412·50, Rimamurania 271·25. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów(na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec . . .	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	
Z Nowosielicy . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławowczego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10 35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·5
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Da Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	— 2·55	10·04	10·47	—
Do Suczawy . . .	6·15	—	10·15	2·25	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·25	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10·30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9.20	6 45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerentsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj).	—	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12·00 czas średnio-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 kwietnia 1895.

Hotel Europejski.

PP. A. hr. Rastede z Paryża, R. br. Thurner z Tarnopola, S. Łukasiewicz z Bukowiny, K. Horowitz z Zaleszczyk, Z Horodyński ze Zbydniowa, M. Bogdanowicz z Bukowiny.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	50	224	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	336	—	341	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450	—	460	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w.a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	100	50	101	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4\frac{1}{2}$ prc. los. w 50 l.	100	70	101	40
Banku kr. $4\frac{1}{2}$ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41\frac{1}{2}$ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	90	98	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2\frac{1}{2}$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . . .	105	50	—	—
„ „ $4\frac{1}{2}$ prc. w. a. . .	100	80	—	—
„ „ 4 „ „ . .	97	80	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	98	20	98	90
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	41	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	64	9	74
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28.—	1	33.—
„ „ papierowy . .	1	30.$\frac{1}{2}$	1	31.80
100 marek niemieckich . . .	59	50	60	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 kwietnia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity. dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.55	101.75
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.70	159.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.50	165.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	160.50	161.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.95	124.15
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	98.75	99.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.75	174.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	411.40	411.90
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	293.20	293.80
Bank austro-węgierski á 600 zł. .	1083.—	1087.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	585.—	587.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3650.—	3665.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	337.—	339.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	141.75	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.—	211.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ . „ „ „ 3. pr.	118.—	118.50
„ „ . „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po $4\frac{1}{2}$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los w $51\frac{1}{2}$ l.	100.80	101.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4\frac{1}{2}$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	109.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	94.40	95.40
z r. 1884 . .	99.50	100.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	109.80	110.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	151.50	152.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.25	202.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	150.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.25	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.70	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	73.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	72.25	73.25
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k. .	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.20	122.50
Paryż	48.35	48 42
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.5—	9.68.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5341 (2329 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Benjamina Sonenblika w kwocie 164 zł. 74 ct. aw z pn. dozwoloną została sprzedaż realności pod nk. 120, lwh. 219 gm. kat. Leżajsk objętej, Juliana Gottmana i Klementyny Gottman własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut sądzie w dwóch terminach dnia 5 kwietnia i 10 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywoł nia stanowić będzie kwota 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 15 grudnia 1894.

L. 7346 (2265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Szczygła w kwocie 35 zł. 4 ct. w dniach 24 maja 1895 i 28 czerwca 1895 w sądzie o godz. 10 rano, 7/24 części realności lwh. 345 ks. gr. gm. Siepraw objętej, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 402 zł. 22 ct.

Zakład 41 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 3 listopada 1894.

L. 9511 (2330 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Horna w kwocie 137 zł. 29 ct. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności pod lk. 25, lwh. 25 gm. kat. Dornbach objętej, Katarzyny Beigert własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 18 kwietnia i 24 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 2277 zł.

Wadyum wynosi 227 zł. 70 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 26 stycznia 1895.

L. 1170 (2341 1—3)

W dniu 9 maja 1895 o godz. 9 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Tłumaczu publiczna relicytacya realności objętej whl. 406 gm. kat. Niżniów pierwotnie Izaka Hermana własnej.

Realność ta na powyższym terminie sprzedaną zostanie nawet poniżej ceny szacunkowej na koszt i niebezpieczeństwo łamiącego kontrakt pierwotnego nabywcy Pinkasa Teifera.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1720 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator adw. dr. Karol Schweitzer z Bursztyna.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 4 marca 1895.

L. 2966 (2325 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wedling whl. 533 gm. kat. Wiszniów nieletnich Jana, Katarzyny, Jędrzeja. Karoliny, Józefa i Rozalii Kuflów własnej na rzecz Banku krajowego Król. Galicyi i Lodom. z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie pto 57 zł. 98 ct., 57 zł. 91 ct. 1441 zł. 13 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 3300 zł.

Wadyum 330 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Albina Lehmana.

Bursztyn, dnia 28 lutego 1895.

L. 5533 (2264 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 38 zł 38 ct. oraz resztującego kapitału 396 zł. 89 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kred włość. w likw. w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh 237 gm. kat. Raniżów objętej, dłużnika Jakóba Rothanga własnej w dwóch terminach. mianowicie dn. 24 maja 1895 i dnia 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Bieniek.

Wadyum wynosi 100 zł.

Sokołów, dnia 4 grudnia 1894.

L. 11067 (2314 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zniesienia współwłasności, posiadłość w Leszczańcach wh. 297 objęta i wspólną własność Kalmana Schneyera tudzież Iwana i Tekli Szymkowych stanowiąca w tymże sądzie na dniu 24 kwietnia 1895 i na dniu 24 maja 1895 każdym razem o 10 godz. rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyż-ję takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny tej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Potok złoty, dnia 12 lutego 1895.

L. 877 (2056 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Vogla przeciw Michajłowi Suchoruczce pto 40 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż całej realności whl. 29 i połowy realności whl. 31 ks. gr. gm. kat. Babcze objętych w dwóch terminach dnia 16 maja 1895 i dnia 20 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 64 zł.

Wadyum 6 zł. 40 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 30 stycznia 1895.

L. 10193 (2150 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kred. ziemskiego w likw. a mianowicie ośm rat po 75 zł. z pn. egzek. licytacyę realności pod lk. 25 w Sieniawie koło Jarosławia położonej, dłużnika Herscha Anhanga własnej whl. 4 ks. gr. gm. Sieniawa objętej dnia 16 maja 1895 i dnia 19 czerwca 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość przy przyznaniu pożyczki przyjęta w kwocie 4700 zł. w. a.

Zakład wynosi 470 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony został c. k. not. p. Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół opisania przynależności mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 28 lutego 1895.

L. 1337 (2206 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, ze w tut. sądzie powiatowym miej.-deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż 5/12 części realności śp. Jadwigi Meytych własnej whl. 31 gm. Niechobrz objętych na pokrycie wierzytelności Piotra Kleczaka w kwocie 165 zł. aw. z pn. w jednym terminie dnia 16 maja 1895 o godz. 10 z rana.

Cena wywołania jest 1872 zł. a wadyum 187 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 9 lutego 1895.

L. 16104 (2299 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie przeciw Iwanowi Szczerban Fedora o 81 zł. 61 ct. wa. odbędzie się dnia 29 maja 1895 i dnia 28 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Iwana Szczerbana Fedora własnej whl. 927 gm. Roznów objętej.

Wadyum 117 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 10 lutego 1895.

L. 1404 (2244 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 208 zł. 68 ct. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 10 maja i 11 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 40 ks. gr. gm. Izbiska objętej, Michała Czepiela syna Macieja własnej.

Cena wywołania wynosi 1401 zł.

Wadyum 140 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński adw. w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 14 lutego 1895.

L. 2545 (2302 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Dźwiniaczu położonej wedle whl. 42 ks. gr. tejże gm. Konstantego Dmytruka własnej, na zaspokojenie pretensyi Wilhelma Ebermana w kwocie 6 zł. aw. z pn. dnia 2 maja 1895 i dnia 6 czerwca 1895 każdym razem o gd. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 52 zł. 55 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem ad. dr. Schauer.

Zaleszczyki, 9 marca 1895.

L. 216 (2296 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Antschla Tuchmanna w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Hermanowy położonej lwh. 83 ks. gr. gm. kat. Hermauowa objętej na imię Mojżesza Lebera zaintabulowanej w dniach 6 maja i 17 czerwca 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 725 zł.

Wadyum 72 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 11 marca 1895.

L. 2080 (2176 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jeremiasza Kupfermana w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 3 maja 1895 i dnia 7 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 54 gm. Wojków, Israela Elfenbeina własnej.

Cena wywołania 310 zł.

Wadyum 31 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 27 lutego 1895.

L. 1964 (2170 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w d. 14 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 5 w Martynowie starym położonej, według whl. 129 gm. kat. Martynów stary, dłużnika Iwana Petrów syna Fedia własnej, ze wszystkimi do tej realności należącymi gruntami i innemi przyn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 65 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego ck. notaryusza w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 19 marca 1895.

L. 12586 (2214 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu celem zaspokojenia sumy 14 zł. 55 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Mechla Weissmana w tut. sądzie sprzedaż niewydzielonej połowy posiadłości whl. 541 gminy Równia objętej, dłużnika masy spadkowej Pawła Senycza własnej na dniu 14 maja 1895 i 11 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł.

Wyciąg hipoteczny. akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 9 listopada 1894.

L. 1424 (2218 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zółkwi w sprawie egzekucyjnej zbiorowej kasy sierocińskiej w Zółkwi przeciwko Tomaszowi Deszczyńskiemu o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Zbiorowej kasy sierocińskiej w Żółkwi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 152 ks. gr. dla gm. kat. Zółkiew I częć, objętej własnością Tomasza Deszczyńskiego będącej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 2056 zł. 26 ct. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 10 maja 1895 i na dniu 4 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 206 zł wa.

Kuratorm dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 22 lutego 1895.

L. 7935 (2216 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Juriana przeciw małoletniemu Petrowi Hłubickiemu pto 177 zł. wal. austr. z przynależytościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 59 gminy katastralnej Rakowice objętej w dwóch terminach dnia 16 maja 1895 i dnia 18 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 185 zł.

Wadyum 18 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 20 lutego 1895.

L. 5037 (2250 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Abrahama Wiesenberga sumy 16 zł. 20 ct. w. a. z pn. licytacyą realności Łucyi Izak własnej wyk. hipot. 384 gm. Zamarstynów objętej, na dzień 6 maja 1895 i na dzień 4 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano, w biurze IV.

Cena wywołania 1740 zł. aw.

Wadyum 174 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hihoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Frenkel.

Lwów, dnia 6 marca 1894.

L. 6895 (2247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 2 maja 1895 i 4 czerwca 1895 każdym razem przymusową sprzedaż realności lwh. 68 w Wiśniczu mieście, dłużników masy spadkowej Salomona Fenigera i Chany Rywy 2 im. Fenigerowej własnej, na rzecz Seliga Nebenzahla pto 105 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 12 marca 1895.

L. 16403 (2229 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Piotra Zaaka przeciw Janowi Zaakowi o zapłacenie sumy 466 zł. zpn. sprzedawać będzie na dniu 3 maja 1895 o godzine 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 1599 zł., a na dniu 4 czerwca 1895 o godzinie 10 przed południem także poniżej tej ceny, należącą do Jana Zaaka połowę realności wykazem hipot. 86 księgi gruntowej miasta Sambora dzielnica Lwowska objętej.

Wadyum wynosi 159 zł. 90 ct. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych, złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fitternik.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 27 lutego 1895.

L. 4374 (2231 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Etti Kurzowej w resztującej sumie 15 zł. 40 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została relicytacya realności whl. 190 księgi Grabówka objętej, przez Majera Brachfelda na licytacyi dnia 10 czerwca 1892 nabytej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w jednym terminie w dniu 3 maja 1895 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 5035 zł. uzyskana przy licytacyi tej realności.

Sprzedaż jednak nastąpi za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 503 rł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 14 marca 1895.

L. 2546 (2301 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Dźwiniaczu położonej, wedle whl. 94 ksiąg gruntowych tejże gminy Ołeksy Jaremija własnej, na zaspokojenie pretensyi Wilhelma Ebermana w kwocie 17 zł. aw. z pn. dnia 2 maja 1895 i dnia 6 czerwca 1895, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 15 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem adwokat dr. Schauer.

Zaleszczyki, dnia 9 marca 1895.

L. 14996 (2286 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 czerwca 1895 nawet nizej takowej licytacya realności według wykazu hip. 92 gminy Kosmacz na imię Jewdochy Kusznirczuk córki Hnata Krawczuka intabulowanej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania 1490 zł,

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 30 września 1894.

L. 2900 (2263 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Wyczułka w kwocie 17 zł. 45 ct., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 3 maja 1895, dnia 7 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 3/8 części realności objętej wyk. l. 108 gminy Goleszów dłużników Piotra Korzeniowskiego i spólników własnej.

Cena wywołania 239 zł. 25 ct.

Wadyum 23 zł. 92 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 11 marca 1895.

L. 10898 (2249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza. że w sprawie egzekucyjnej Maryi 1 śl. Jerschel 2 śl. Chwalibóg pko masie spadkowej śp. Teofila Cnwaliboga pto 4385 zł. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż sumy 300 zł. z odsetkami 4 prc. od 6 października 1865 i kosztami 17 zł. 78 ct. w stanie biernym 4/6 części realności w Radziechowej położonej według ks. gr. gm. kat. Radziechowy lwh. 526 do Reginy Żur należących, na rzecz Teofila Chwaliboga ciążącej na dzień 15 maja 1895 i na dzień 19 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 35 zł. 50 ct.

Cena wywołania 353 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 20 stycznia 1895.

L. 15620 (2300 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Tarabas o 133 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się dnia 15 maja 1895 i dnia 14 czerwca 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Tarabasa własnej whl. 1581 gminy Roznów objętej.

Cena wywołania 1110 zł.

Wadyum 111 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus registratury.

Zabłotów, 10 lutego 1895.

L. 48 (2239 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach, zawiadamia chęć kupna mających, że dnia 13 maja 1895 i następnych o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Polanie licytacya ruchomości, sprzętów, biblioteki itp. masy rozbiorowej Hansa hr. Bülowa, na którym terminie ruchomości nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Lutowiska, 26 lutego 1895.

L. 5655 (2298 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw leżącej masie spadkowej śp. Gabryela Baran pto 20 rat po 31 zł. 88 ct. i reszty kapitału 243 zł. 25 ct. wa. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż połowy ciała hip. lwh. 9 i całego ciała hip. lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Złotniki objętych, leżącej masy spadkowej śp. Gabryela Barana własnych w dniach 20 kwietnia i 25 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania za połowę c ała hip. lwh. 9 kwota 161 zł., za ciało hip. lwh. 11 kwota 535 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 20 lutego 1895.

L. 511 (2292 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że rozpisuje na dzień 22 kwietnia 1895 i dzień 27 maja 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej whl. 100 gm. kat. Uhrynów, dłużnika Semena Hnatiuka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Majera Lipermana w kwocie 40 zł. aw.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 2580 zł.

Wadyum zaś 258 zł. aw.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski w Sokalu.

Sokal, 1 lutego 1895.

L. 5634 (2294 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Landaua 365 zł. wa. z pn. zostanie połowa realności objętej wh. 321 ks. gr. gm. Terszów, Kaufmana Seifmanna własna dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 5 czerwca 1895 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 145 zł. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 14 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 6 maja 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej zawiadomieni nie zostali do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 12 października 1894.

L. 7278 (2305 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na lata 1895, 1896, 1897 na gościńcach państwowych w nadwórniańskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 18 kwietnia 1895 w c. k. starostwie w Nadwórnie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1895 wynoszą:

1. w sekcyi drogowej Nadwórna 710 zł. 65 ct.

2. w sekcyi drogowej Delatyn 644 zł. 77 ct.

3. w sekcyi drogowej Mikuliczyn 3171 zł. 86 ct.

Razem 4527 zł. 28 ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plan budowy na rok 1895 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 21 marca 1895.

L. 170 (2280 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 275 zł. z pn. odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących ciał hipotecznych a to całego ciała hipot. wh. 593, 3/6 części wh. 149 i 4/6 części wh. 151 księgi gruntowej gminy Wysocko niżne objętych, dłużnika Abracha Teichmanna (Srulów) własnych, na rzecz Jana Ilnickiego Zankowicza w dniach 25 kwietnia i 27 maja 1895, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym ck. sądzie.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 435 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 Dz. u. p. Nr. 74.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano pana Edwarda Zachajkiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 16 stycznia 1895.

L. 12778 (2287 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Hermana Aszkenaza 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 kwietnia 1895 i 24 maja 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 168 w Peremiłowie Naści z Baganów Hałabickiej własnej.

Cena wywołania wynosi 570 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 31 grudnia 1894.

L. 869 (2285 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Hackera w kwocie 600 zł. w. a. z pn. przeprowadzi przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 265 księgi grunt. Husiatyn objętej Izraela Hackera własnej w dniach 25 kwietnia 1895 i 29 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże w kwocie 380 zł. w. a.

Wadyum 38 zł.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś poniżej, najwięcej ofiarującemu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanawia adw. dr. Nathansohna z Husiatyna.

Husiatyn, 18 lutego 1895.

L. 8735 (2262 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Moresa pko Bernardowi i Resi Tobiasom o 445 zł. 83 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 610 ks. gr. dla gminy kat. Milówka objętej na dzień 23 kwietnia i na dzień 24 maja 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 101 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 1015 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 15 stycznia 1895.

L. 7113 (2288 3—3)

Dnia 30 kwietnia 1895 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przrzymusowa licytacya realności pod lk. 78 w Zrotowicach położonej, według wykazów hipotecznych l. 129, 198, 45 i 46 Dańka Szpuka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 157 zł. 67 ct.

Cena wywołania 687 zł.

Wadyum 68 zł. 70 ct.

Realność ta sprzedaną zostanie na tym terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych, lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Kriegseisena.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 30 grudnia 1894.

L. 15811 (2282 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nowemmieście położonej wedle wyk. hipot. 73 tejże gminy dłużnika Tomasza Harasymowicza własnej na zaspokojenie pretensyi Feigi Galler w kwocie 29 zł. 6 ct. dnia 25 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 każdego razu o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 18 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 października 1894 do tabuli weszli kuratorem ad actum pana Mikułowskiego c. k. notaryusza w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 30 grudnia 1894.

L. 1809 (2100 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności Wadowickiej w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 106 gminy Barwałd górny objętej, dłużników masy spadkowej Jana Studnickiego, Karola Żaka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 17 maja i 17 czerwca 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr Bresiewicz.

Cena szacunkowa 1650 zł.

Wadyum 165 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 9 marca 1895.

L. 401 (2289 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Michała Bysiakiewicza w kwocie 86 zł. a. w. z pn. egzekucyjną licytacyę połowy realności w Sieniawie położonej dłużnika Marcina Szarlewicza własnej wyk. hip. l. 397 ks. gr. gminy Sieniawa objętej dnia 16 maja 1895 i dnia 19 czerwca 1895 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł. a. w.

Zakład wynosi 20 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Sieniawa, 11 marca 1895.

L. 28169 (2125 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 7 rat po 319 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności pod lk. 91 daw., 99 i 238 now. i 91 daw. 238 now. na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonych wedle Dom. Zagr. miej. T. III. pag. 85 n. 11 haer. i wedle Dom Zagr. miej. T III. pag. 94 n. 2 haer. pag. 95 n. 4 haer. i pag. 96 n. 6 haer. Józefa Herscha dw. im. Altmana własnych, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w dniach 4 czerwca 1895 i 8 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 17000 zł aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Jakóba Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.

Drohobycz, 23 lutego 1895

L. 65056 (2223 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności pod l. 216¼ we Lwowie położonej, objętej wyk. hip. l. 197 dz. I. Teodora Pietras vel Pietrasiewicz, nieletniej Maryanny Pietras vel Pietrasiewicz, Ksawery Zarzyckiej, Pauliny Stepanek i Michaliny Pietras vel Pietrasiewicz, tudzież Rozalii Pietras vel Pietrasiewicz i małoletnich Władysława, Józefa i Jana Pietras vel Pietrasiewicz własnej — odbędzie się publiczna sprzedaż tejże realności dnia 16 maja i dnia 20 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw, na pierwszym terminie za lub wyżej, na drugim także niżej ceny wywołania 1331 zł. 20 ct.

Wadyum wynosi 133 zł. 12 ct.

O stanie tabularnym można powziąć wiadomość z ksiąg gruntowych, akt oszacowania i szczegółowe warunki przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 23 lutego 1895.

L. 5069 (2334 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ryfki Weinstock w kwocie 25 zł. aw. z pn. zostanie pretensya 70 zł. z pn. w stanie biernym realności nr. 167 w Stryju (wh. 1244) na rzecz dłużnika Samuela Hackelsberga prenotowana dnia 16 maja 1895 i dnia 20 czerwca 1895 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 70 zł, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 7 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli nieznanych do rąk kuratora adw. dr. P. Finka.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 9 marca 1895.

L. 4340 (2331 1—3)

Dnia 15 maja 1895 i dnia 19 czerwca 1895 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Jana Kantego Bryndzy własnej pod nk. 332 w Makowie położonej, obejmującej 1/4 części posiadłości lwh. 549 i 1/8 części posiadłości lwh. 548 ks. gr. gm. kat. Maków, na 129 zł. 37 ct. oszacowanych, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Krawczykiego w kwocie 25 zł z pn.

Cena wywołania 129 zł. 37 ct.

Wadyum 13 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Zygmunt Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Maków, dnia 3 października 1894.

L. 14775 (2333 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 kwietnia 1895 wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 maja 1895 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya 2/6 części niewydzielonych realności objętej wyk. hip. 672 ks. gr. dla gminy Pasiecznej, Petra i Andrija Hrabiwczuków własnych na rzecz dr. Leona Altera pto 80 zł. 70 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 157 zł. 60 ct.

Poręczne 15 zł. 76 ct.

Resztę warunków, okt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. kr. dr. Bardach.

Nadwórna, 20 grudnia 1894.

L. 1189 (2323 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności whl. 19 ks. gr. gm. kat. Biczyce objętej, tudzież kosztów egzekucyjnych 25 zł. 75 ct. a. w. odbędzie się licytacyjna publiczna sprzedaż tegoż ciała hipot. Maryanny z Szarfów Wróblewskiej i spól. własnego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 29 kwietnia 1895 i w dniu 29 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 338 zł. 10 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sąd. przejrzane.

Nowy Sącz, 24 lutego 1895.

L. 169 (2339 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 623 zł. 76 ct. a. w. z pn. przez c. k. uprz. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Iserowi Bohrerowi, małoletnim Amalii, Josłowi i Berischowi Bohrerom przez ojca Isera Bohrera zastępywanym, tudzież Róży Schacht i Racheli Schacht w biurze I. sądu tutejszego w dniach 17 maja i 21 czerwca 1895 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużników pod lk. 126 w Szczercu położonej a wykazem hipotecznym l. 157 księgi grunt. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2500 zł. a. w.

Wadyum wynosi 250 zł. a. w.

Ne pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Jana Lityńskiego w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 6 stycznia 1895.

L. 1069 (2324 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 30 kwietnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 329 według wyk. hip. 155 gminy Bołszowce Szaji Dziczka własnej, na rzecz Wysokiego Skarbu pto 267 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 1650 zł.

Wadyum 165 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Strockiego w Bursztynie.

Bursztyn, 28 lutego 1895.

L. 19457 (2338 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej komerc. Zakładu kredytowego w Kołomyi przeciw Boruchowi Sternbergowi o zapłacenie kwoty 426 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 27 maja 1895 i dnia 27 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 466 ks. gr. gminy Śniatyn dzielnica I. objętej, przedtem dłużnika Fischla Sobla, obecnie zaś Borucha Sternberga własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2150 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenheck ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Śniatyn, 12 marca 1895.

L. 7227 (2328 1—3)

W dniach 29 maja i 28 czerwca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 32 w Wieprzcu położonej wedle whl. 48 ks. gr. gm. Wieprzec Józefa Chłapka własnej na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie o 66 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 113 zł. 12½ ct.

Wadyum 12 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 24 marca 1895.

L. 3675 (2277 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 104 whl. 128 gm. Staroniwa na pokrycie wierzytelności Gizeli Goldreich w kwocie 8 zł. w dniach 14 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 635 zł.

Wadyum 63 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 13 marca 1895.

Konkursa.

L. 214 (2304 3—3)

Przy c. k. Państwowej szkole przemysłowej we Lwowie będą do obsadzenia z dniem 1 października 1895 r. dwie posady mianowicie:

a) jedna posada werkmistrza do nauki ślusarstwa artystycznego i

b) jedna posada werkmistrza do nauki stolarstwa.

Do każdej z powyższych posad, których nadanie polega na stosunku kontraktowym, przywiązana jest roczna remuneracya w wysokości 840 zł.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni się wykazać gruntowną znajomością języka polskiego i złożyć dowody, że mają odpowiednie teoretyczne zawodowe wykształcenie, tudzież, że pracowali praktycznie w swym zawodzie.

Podania należycie ostemplowane a do Wysokiego ck. Ministerstwa Wyznań i Oświaty adresowane, z dodaniem metryki urodzenia, curiculum vitae, świadectwa zdrowia i moralności, oraz świadectw z odbytej nauki teoretycznej i praktycznej, należy najpóźniej do 25 kwietnia 1895 wnieść na ręce Dyrekcyi zakładu.

Lwów, dnia 31 marca 1895.

Dyrekcya ck. Państw. Szkoły przemysłowej.

Przy c. k. Państwowej szkole przemysłowej we Lwowie będą do obsadzenia z dniem 1 października 1895 dwie posady, mianowicie:

a) jedna posada rzeczywistego nauczyciela dla nauki modelowania, który winien złożyć dowody, że przedewszystkiem w kierunku ornamentalnym się kształcił i dłuższy czas pracował, tudzież

b) jedna posada rzeczywistego nauczyciela dla nauk budowniczych (architekta).

Do każdej z powyższych posad przywiązana jest roczna płaca 1200 zł., dodatek aktywalny IX. klasy rangi 300 zł. i 5 dodatków pięcioletnich po 200 zł. wa.

Ubiegający się kandydaci winni podania należycie ostemplowane i do Wysokiego ck. Ministerstwa Wyznań i Oświaty wystosowane, wnieść na ręce Dyrekcyi zakładu najpóźniej do dnia 25 kwietnia b. r. z dołączeniem metryki urodzenia, curiculum vitae, świadectw ukończonych studyów, egzaminów i praktyki.

Lwów, dnia 31 marca 1895.

Dyrekcya ck. Państw. Szkoły przemysłowej.

L. 931 (2268 3—3)

Wydział Rady powiatowej w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady okręgowych akuszerek z siedzibą w Bieczu i Uściu ruskiem z pensyą roczną po 100 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę winne podania swe zaopatrzone w dyplom i świadectwo moralności nadesłać Wydziałowi powiatowemu najpóźniej do 30 kwietnia 1895.

Z Wydziału powiatowego.

Gorlice, dnia 29 marca 1895.

L. 1381 (2310 2—3)

W mieście Skawinie powiatu wielickiego jest do obsadzenia posada weterynarza miejskiego z roczną płacą 360 zł. wa.

Ubiegający się o tę posadę winni udokumentowane podania (dyplom weterynarski i dowody dotychczasowego zatrudnienia) wnieść na ręce naczelnika gminy w Skawinie do 10 maja 1895.

Bliższych wyjaśnień udzieli Zwierzchność gminna w Skawinie.

Skawina, dnia 28 marca 1895.

L. 626 (2306 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę tymczasowego nauczyciela młodszego do nauki religii mojżeszowej w miejskich szkołach ludowych z remuneracyą wskazaną § 6 ustawy z dnia 10 lipca 1892 (dz. u. kr. Nro 41) 20 zł. rocznie za każdą godzinę nauki w tygodniu.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, należy przesłać c. k. Radzie szkolnej okręgowej najdalej do dnia 15 maja 1895.

O posadę tę mogą się starać tylko takie osoby, które w myśl § 3e. wyżej zacytowanej ustawy mają przepisaną kwalifikacyę.

We Lwowie, dnia 23 marca 1895.

L. 70/pr. (2342 1—3)

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę asystenta przy muzeum przemysłowem miejskiem z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem kwaterowym 180 zł. aw. z terminem do końca kwietnia b. r.

Od kandydatów wymaga się ukończenia studyów technicznych lub filologicznych.

Posada ta będzie przez pierwszy rok obsadzona prowizorycznie, w miarę aplikacyi nastąpi stabilizacya, a oraz zapewnia się kandydatowi promocyę na posadę wyższą.

Lwów, 1 kwietnia 1895.

Kuratele.

L. 5773 (2312 2—3)

Dla obłąkanej Amelii Quadrat z Krakowa ustanowiono kuratorem Chaima Bettera.

Sąd deleg. miej.

Kraków, 27 marca 1895.

L. 4784 (2276 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Kołomyi uznał Władysława Gorczyńskiego z Kołomyi za chorego na umyśle, kuratorem ustanowiony adwokat dr. Zipser z Kołomyi.

Kołomyja, dnia 2 marca 1895.

L. 10868 (2203 2—3)

Jakób Pietrzycki z Jasła uznany marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Lazarowicza z Jasła.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Jasło, dnia 20 października 1894.

L. 2076 (2337 1—3)

Nad Semenem Issarykiem z Hankowiec została z powodu głupkowatości kuratela zawieszoną i kuratorem ustanowiony został Dmytro Semeniuk Sawki z Hankowiec.

Co się do wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 9 lutego 1895.

L. 19193 (2335 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do powszechnej wiadomości, że Malwina z Koralnickich Łukasiewicz ze Stopczatowa uznaną została postanowieniem c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 10 listopada 1894 l. 18314 za marnotrawną, i że dla niej p. Ludwik Dylski w Kołomyi kuratorem ustanowiony został.

Peczeniżyn, 21 listopada 1894.

L. 1014 (2279 2—3)

Julia Olechówna z Ruskiej wsi uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 10 stycznia 1895 l. 169 uznaną została za umysłowo niedołężną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Włodzimierza Krynickiego, konduktora kolejowego z Ruskiej wsi.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Rzeszów, 18 marca 1895.

Upadłości.

L. 4055 (2347)

Do ustalenia roszczeń adw. dr. Peterka jako zarządcy masy konkursowej Fryderyka Hausera co do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, jak również do likwidacyi później zgłoszonych a przy terminie likwidacyjnym nie zlikwidowanych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 20 kwietnia 1895 o 9 rano.

Biała, 1 kwietnia 1895.

Komisarz konkursowy.

(2346)

Należące do masy konkursowej Simchego Lissa we Lwowie towary mianowicie przynależytości krawieckie (Männerschneiderzugehör) znajdujące się w sklepie i w magazynie przy ul. Boimów l. 17 a oszacowane podług inwentarza masalnego na kwotę łączną 3409 zł. 28 ct. wa. zostają w myśl uchwały wydziału wierzycieli sprzedane w drodze ofert najwięcej dającemu na ogół (in Pausch und Bogen) nie ręcząc ani za jakość, ani za ilość towarów.

Oferty wnieść należy na ręce podpisanego zawiadowcy masy przy ulicy Kołątaja 10 wraz z wadyum w kwocie 300 zł. (w banknotach po 100 zł. lub w papierach wartościowych) najdalej do dnia 18 kwietnia 1895 o godzinie 12 w południe.

Wydział uchwala, którą z wniesionych ofert się zatwierdza, zastrzega sobie zaś prawo niezatwierdzenia żadnej oferty.

Nabywca obowiązanym jest natychmiast po zawiadomieniu go o zatwierdzeniu oferty resztę do ceny kupna zapłacić, inaczej wadyum przepada na rzecz masy konkursowej, zaś w trzech dniach później towary ze sklepu uprzątnąć.

Wadya innych oferentów będą zwrócone.

Inwentarz masalny przejrzeć można codziennie w kancelaryi zawiadowcy masy.

Zawiadowca masy w konkursie Simchego Lissa we Lwowie; Fläschner.

we Lwowie, dnia 3 kwietnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 575 (2243 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Możdziocha, że przeciw niemu wytoczył Walenty Muniak pozew de praes. 18 grudnia 1894 l. 575 o zapłacenie 150 zł. na który do rozprawy sumaryeznej termin na dzień 30 kwietnia 1895 o godzinie 8 rano w tut. sądzie wyznaczono.

Wzywa się nieobecnego Piotra Możdziocha, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi ad a tum Szymonowi Najuchowi z Błonia swych obron udzielił albo też innego swego zastępcę sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 19 stycznia 1895.

L. 2236 (2241 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wojtułę, iż Władysław Porządek wniósł przeciw niemu skargę de praes. 9 października 1894 l. 7598 o zapłatę 100 zł. na skutek której termin do rozprawy na dzień 25 kwietnia 1895 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wojtułę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Tadeuszowi Fiderkiewiczowi adwokatowi z Pilzna środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi w Pilźnie wskazał w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 16 marca 1895.

L. 6479 (2194 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Maryi Oleksik wzywa każdego posiadacza książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 137430 na imię Tomasza Przewłockiego wystawionej, na kwotę 40 zł. opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ z pomienioną książeczką się zgłosił, gdyż inaczej na ponowne żądanie proszącej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 22 lutego 1895.

L. 6242 (2274 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mandla Jonasa, że na prośbę firmy Weidler, Ball & Last wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 zł. 77 ct. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sagera, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 23 marca 1895.

L. 16974 (2316 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. II we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że Teodor Józef 2 im. Kuźniewicz zmarł w Skniłowie 7 maja 1890 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi miejsce pobytu Piotra Kuźniewicza, z ustawy do spadku powołanego, nie jest wiadome, wzywa się Piotra Kuźniewicza, ażeby się w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Kuźniewiczem będzie przeprowadzonem.

C. k. Sąd pow. miej. del.

We Lwowie, 19 sierpnia 1893.

L. 1765 (2199 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Jastrzębskiego, że Mojżesz Kanner wniósł przeciw niemu i innym pozew o nakaz zapłaty sumy 600 zł. z pn. z wekslu z daty Sanok 1 listopada 1894 i że uchwałą z 23 lutego 1895 l. 995 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty.

Dla Ferdynanda Jastrzębskiego, jako z miejsca pobytu niewiadomego, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Flakowicza i poleca się mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 23 marca 1895.

L. 1146 (2213 2—3)

Dobczycki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Murzyna z pod nr. 188 w Wiśniowy, przedtem w Seget Marmoros na Węgrzech pozostającego a w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Dobczycach przeciw niemu pcto 44 zł. aw. z pn. ustanowiony zostaje dlań kurator w osobie Marcina Murzyna wójta z Wiśniowy, któremu on środków do obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika dla siebie obrać winien, inaczej bowiem szkodliwe skutki swego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 13 lutego 1895.

L. 3053 (2193 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie wzywa każdego posiadacza wekslu z daty 22 stycznia 1895 na 270 zł. opiewającego, za 3 miesiące od daty płatnego, zaopatrzonego podpisem Sobiesława Bystrzyńskiego jako przyjemcy, a dr. Franciszka Ksawerego Wiedigera jako żyranta, podpisem zaś wystawcy nie zaopatrzonego, aby takowy w 45 dniach, od dnia płatności tegoż licząc, okazał, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego za umorzony i prawnej mocy pozbawiony uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 1 lutego 1895.

L. 12453 (2295 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Judę Chajesa i Taubę Klüger, iż przeciw nim wytoczył Josel Lehrer ze Skolego pozew de praes. 20 lutego 1893 l. 1658 o uznanie własności i intabulacyę za właściciela wydzielonej połowy realności pod lk. 50 tj. całej parceli budowlanej lk. 217/1 w Skolem mieście, że dla nich kuratora ad actum w osobie c. k. notarynsza Nartowskiego ze Skolego ustanowiono, któremu potrzebnych środków obrony dostarczyć, lub sądowi innego pełnomocnika wskazać mogą, wreszcie że termin do rozprawy na 24 kwietnia 1895 na 9 rano wyznaczonym został.

Skole, dnia 18 marca 1895.

L. 16813 (2145 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 23 stycznia 1894 l. 20200/93 dla niewiadomej z miejsca pobytu Heleny Kiebuzińskiej 2o Cywil, kuratorem p. dr. Wittlina o czem się tąże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 27 października 1894.

L. 5288 (2260 3—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Mysiuka zawiadamia się, że Anna z Mysiuków Gretczuk wniesła przeciw a) nieobjętej masie spadkowej śp. Petra Mysiuka, b) nieobjętej masie spadkowej Maryi Mysiuk i przeciw niemu pozew de praes. 4 marca 1895 l. 5288 o wydzielenie parc. gr. l. 218, 219, 220/2 731 i 732 z wyk. hipot. l. 327 Korszów o wpis prawa własności do wydzielić się mających parc. i że w tej sprawie do obrony termin na dzień 18 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano w B. II. wyznaczony a dla niego kurator w osobie adw. dr. Hullesa z Kołomyi ustanowiony został.

Wzywa się zatem Wasyla Mysiuka, aby na powyższym terminie bądź sam się stawił, bądź swemu kuratorowi dał odpowiednią informacyę, gdyż inaczej skutki z zaniedbania powstałe sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 7 marca 1895.

L. 2025 (2297 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Mnicha z Kąkolówki, że Dawid Tag wytoczył przeciw niemu pozew de praes. 10 stycznia 1895 l. 244 o zapłacenie 40 zł. 32 ct. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 kwietnia 1895 o godz. 9 rano w sądzie tut. wyznaczonym został.

Ustanawiając na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dra Madeyskiego w Tyczynie, poleca się Pawłowi Mnichowi, by albo kuratorowi temu udzielił dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn, dnia 29 marca 1895.

L. 1014 (2284 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Moździenia, że Dyrekcya Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie wniosła przeciw niemu dnia 14 lutego 1895 pozew o zapłacenie 46 zł. w. a., że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 30 kwietnia 1895 o godzinie 8 rano wyznaczono i dla niego kuratorem Józefa Jąkałę ze Spytkowic ustanowiono.

Wzywa się zatem Jakóbaj Mozdzenia, aby kuratorowi informacyę do sporu udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 16 marca 1895.

L. 45867 (2140 3—3)

C. k. Sąd del. miej. dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Kawińskiego ustanowiony został kuratorem ad actum dr. Franciszek Kulczyński adwokat w Krakowie celem doręczenia rezolucyi hipotecznych, odnoszących się do intabulacyi egzek. prawa zastawu dla sumy 1541 zł. uskutecznionej na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z daty Kraków 1 maja 1893 l. R 11238 na rzecz Izaka Strickera w stanie biernym wierzytelności hip. Wincentego Piwowarskiego w kwocie 400 zł. ciążącej na real. lwh. 293 ks. gr. gm. Zwierzyniec będącej własnością Ignacego i Eleonory Nowińskich jako hipotece ubocznej, dla której wykaz główny stanowi real. objęta lwh. 585 ks. gr. gm. kat. Podgórze

Kraków, 13 października 1894.

L. 16025 (2172 3—3)

Der nach America ausgewanderte Josef Rosenkranz aus Czortków wird hiemit in Kentniss gesetzt dass in der Executionssache der Firma Franks Söhne gegen Moses Kleiner pto 82 fl. 87 kr. öst. W. der Landesadvokat dr. Horbaczewski aus Czortków für ihn zum Curator ad actum bestellt worden ist, und diesem Curator der hg. Grundbuchsbescheid vom 7 Juli 1894 zl. 10377 zugestellt worden ist.

K. k. Bezirksgericht.

Czortków, am 25 October 1894.

L. 1826 (2308 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że Robert Kristen przeciw Egonowi bar. Ramberg, Pawłowi Chrzanowskiemu i Józefowi bar. Brunickiemu wniósł pod dniem 13 stycznia 1893 l. 1826 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 371 zł.

Ponieważ miejsce pobytu Egona bar. Ramberga i Pawła Chrzanowskiego nie jest wiadomem, a zatem ck. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę ustanawia dla pierwszego adwokata dr. Łozińskiego, dla drugiego adwokata dr. Kwiatkowskiego kuratorem, którym nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 1893 l. 1826 doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie się zgłosili lub potrzebną informacyę ustanowionym zastępcom udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Lwów, 14 stycznia 1893.

L. 2152 (2271 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Henryka Edmunda Potockiego, że na prośbę Zofii Kalmus uchwałami tegoż sądu obwodowego z 15 września 1894 l. 17932, 17933 i 17934 i z 3 listopada 1894 l. 21337, 21338 i 21339 zezwolono na rzecz Zofii Kalmus dla jej wierzytelności 750 zł., 394 zł. 50 ct. i 200 zł. z pn. na wpis egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym Henryka Edmunda Potockiego własnych dóbr Miłowanie, Oleszów, Bukówna, Targowica polna i Trościaniec, i że te uchwały doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Edmundowi Lorschowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 2 marca 1895.

L. 5301 (2275 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z pobytu Maryę Ostrowską, iż dla niej w sprawie tabularnej Franciszka Łazarskiego o wydzielenie z karty stanu posiadania wykazu hipot. l. 138 ks. grunt. Grabówka obejmującego realność Bronisławy Maryanny 2 im. Kuźmy własną, części parceli budowlanej 261 i parceli gruntowej 7, utworzenie z takowych osobnego ciała hipotecznego na rzecz Franciszka Łazarskiego, ustanowiono kuratorem adw. dr. Kronhelma w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Steca w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 14 marca 1895.

L. 1991 (2290 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Józefę z Jankowskich Borkowską, że przeciw niej i przeciw reszcie spadkobiercom Karoliny Fabrowej wniósł Wincenty Fabry skargę de praes. 27 lutego 1895 pto 19 zł. $12\frac{1}{2}$ ct., skutkiem której termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 maja 1895 o godzinie 8 rano został wyznaczony.

Ustanawiając dla niewiadomej z pobytu Józefy Borkowskiej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Szayera, wzywa się ją, aby na powyższym terminie albo osobiście lub przez pełnomocnika stanęła, lub też kuratorowi informacyi zawczasu udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 29 marca 1895.

L. 19895 (2293 2—1)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Antoninę Kalinowską, że na pozew de praes. 28 czerwca 1894 l. 10897 przez Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu przeciw niej pto 60 zł. z pn. wniesiony, wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 lipca 1895 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie B. V i jej ustanowiono knratora w osobie adw. dr. Pawłowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 10 marca 1895.

L. 1639 (2259 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Poznańskiego, wrzekomo w Rossyi przebywającego, ażeby do spadku po śp. Janie Poznańskim w Uniszowy zmarłym w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten z zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionymi dla niego kuratoremJózefem Mrozem z Uniszowy pertaktowanym będzie.

Tuchów, dnia 4 marca 1895

L. 2086 (2240 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kopacza z Tylicza pochodzącego, iż na wniesiony pozew Piotra Keblesza przeciwko niemu pto 111 zł. wyznacza się termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 maja 1895 ustanawiając dlań kuratora w osobie Pawła Królikowskiego z Tylicza.

Wzywa się zatem Mikołaja Kopacza, kuratorowi udzielił informacyi do obrony lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Muszyna, 10 marca 1895.

L. 3286 (2230 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Korna, że w sprawie egzekucyjnej Lipy Satoriego przeciw niemu pcto 200 zł. w. a. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Pietrzyckiego z substytucyą adwokatà dra Holzera.

Tarnów, dnia 14 lutego 1895.

L. 12733 (2267 2—3)

Wedle zawiadomienia c. k. wspólnego Ministerstwa wojny będą odtąd dopuszczane do przewozu pocztą wozową w obrocie między Austro-Węgrami a krajem okupowanym posyłki z żyjącem ptactwem pod następującymi warunkami:

1. Posyłki z żyjącem ptactwem mogą zawierać tylko dzikie ptactwo polne lub drób domowy z wyjątkiem łabędzi i pawiów.

Ptactwo to względnie drób musi być umieszczone w odpowiednich dobrze zamkniętych koszach klatkach lub innych przyrządach do przewozu, któreby umożliwiały przystęp powietrza.

Przydanie okrycia płóciennego lub innego jest dozwolonem.

2. Przechowki nie mogą być wyższe nad 60 cm. a szersze nad 45 cm. i powinny być zaopatrzone jeżeli to ze względu na czas trwania przewozu jest potrzebnem, w trwale przytwierdzone naczynia do napełniania wody lub też do rzucania potrzebnego pożywienia którego ma dostarczyć nadawca

Do naczynia na wodę należy włożyć gąbkę, którąby naczynie prawie całkowicie wypełniała a to celem zapobieżenia wylaniu się wody.

3. W obrocie z miejscowościami Bośniacka Dubica, Bośniacka Kostajnica Busooaca, Kalinowik, Trnowa i Ulok jakoteż z ekspozyturą poczty polowej w Prjepolu i to tak w kierunku do tych miejscowości, jak i napowrót, są tego rodzaju przesyłki do przewozu niedopuszczone.

4. Przymus opłaty rzeczonych posyłek przy nadaniu wprawdzie nie istuieje, atoli nie mogą takowe być obciążone zaliczką, ani też nadawane do doręczenia przez posłańca umyślnego (Express).

5. Zarząd poczt wojskowych nie przyjmuje na siebie za tego ro9zaju posyłki żadnej odpowiedzialności; przewóz takowych odbywa się dla tego zawsze tylko na niebezpieczeństwo nadawcy.

We wszelkich innych względach mają zastosowanie przepisy obowiązujące co do tego rodzaju posyłek w obrocie wewnętrznym.

Lwów, dnia 19 lutego 1895.

L. 2153 (2272 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Henryka Edmunda Potockiego, że na prośbę Leona Kalmusa uchwałami tegoż sądu obwodowego z 15 września 1894 l. 17847 i 17848 i 3 listopada 1894 l. 21340 i 21341 zezwolono na rzecz Leona Kalmusa dla tegoż wierzytelności 1102 zł. 75 ct. wa. z pn. na wpis egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym Henryka Edmunda Potockiego własnych dóbr Miłowanie, Oleszów, Bukówna, Targowica polna i Trościaniec i żete uchwały doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Staniławów, 2 marca 1895.

L. 2154 (2273 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Henryka Edmunda Potockiego, że na prośbę Maurycego Rozmarina uchwałami tegoż sądu z 15 września 1894 l. 17849 i 17850 i z 3 listopada 1894 l. 21313 i 21314 zezwolono na rzecz Maurycego Rozmarina dla tegoż wierzytelności 1050 zł. i 600 zł. w. a. z pn. na wpis egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym Henryka Edmunda Potockiego własnych dóbr Miłowanie Oleszów Bukówna Targowica polna i Trościaniec i że te uchwały doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actnm adw. dr. Edmundowi Lorschowi przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 2 marca 1895.

L. 790 (2258 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Młyńca, iż celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 28 kwietnia 1894 l. 3054, którą dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla należytości podatkowej w kwocie 81 zł. 60 ct. z pn. na rzecz wys. skarbu w stanie biernym realności lwh. 150 ks. grunt. gminy kat. Tuchów, ustanowiony został kuratorem Władysław Piętak i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 18 marca 1895.

L. 533 (2227 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania kapitałów wynagrodzenia wymierzonych orzeczeniami c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie za odjęte prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w następujących majętnościach tabularnych: Świdniki-Zagórów, Wolica, Owieczka, Jadamwola wtab. 14—15, 16, 17 i 40 objętych w pozycyach 19, 32, wtab. 14, poz. 38, w tab. 15, poz. 40, w tab. 16, poz. 37, w tab. 17, poz. 49, w tab. 40, Romana Reklewskiego, co do każdego po 1/6 części własnych, które to kapitały wymierzorzano w ustępie:

1. dla dóbr Świdnik w gotówce na 1192 zł. $38\frac{1}{2}$ ct.,

2. na majętności tabularnej Zagórów w 4 pr. obligacyach na 450 zł,

3. w majętności tab. Wolica w 4 prc. obligacyach na 250 zł. opiewających,

4. w majętności tabularnej Owieczka w gotówce na 839 zł. $8\frac{1}{2}$ ct.,

5) w majętności tab. Jadamwola w gotówce w kwocie 1015 zł. $73\frac{1}{2}$ ct. — wzywa wszystkich, którzy przed dniem oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione prawa propinacyi prawa hipoteki na wymienionych majętnościach nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 1 czerwca 1895 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitele i procentach o ile takowe równe prawa mają z kapitałem;

c) orzeczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający sie mieszka po za obrębem tutejsz. sądu, winien jest wymienić znajdującego się w obrębie tut. sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, gdyż inaczej przesyłane będą do zgłaszającego się pocztą z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczane.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznym, nie będzie on już słuchanym przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 ces. patentu z 25 września 1856, jednakże tylko wtedy, jeśli jego pretensya według porządku hipotecznego została przekazaną na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 została i nadal zabezpieczoną na gminie.

Usprawiedliwienie niestawiennictwa na terminie nie może być dopuszczonem.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 9 lutego 1895.

L. 1289 (2315 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Friedmana w sporze drobiazgowym Wolfa Schleifera przeciw niemu o oddanie 152 kóp gontów lub zapłacenie wartości 27 zł. 36 ct., kuratorem Jana Markiewicza z Terła i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 25 kwietnia 1895 o 9 godzinie rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 7 marca 1895.

L. 17239 (2164 2—3)

Na prośbę Naczelnika gminy w Smolnie imieniem funduszu ubogich tejże gminy wzywa się posiadacza zaginionych dwóch książeczek udziałowych kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu a to jednej oznaczonej Nro 78 opiewającej na 8 zł. 93 ct., drugiej oznaczonej Nro 248 opiewającej na 33 zł. 80 ct., które obie książeczki zawinkulowane są na fundusz ubogich gminy Smolna, aby obie te książeczki w sześciu miesiącach od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu obie te książeczki amortyzowane zostaną,

Sambor, 30 grudnia 1893.

L. 4451 (2192 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Eliasza Neumanna wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Rajbrot 26 lipca 1873 na 80 zł. opiewającego, na zlecenie Józefa Mulka jako wystawcy dnia 31 grudnia 1873 płatnego, na rzecz Eliasza Neumanna przez wystawcę żyrowanego, a przez Tomasza Radzietę akceptowanego, aby takowy okazał w 45 dniach od ostatniego ogłoszenia niniejszego w Gazecie Lwowskiej licząc, gdyż inaczej weksel ten po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 8 lutego 1895.

L. 10751 (2228 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Jadwigę Juszczyk, iż legat w kwocie 30 zł. rozporządzeniem ostatniej woli Anny z Fihauserów Miłkowskiej jej przeznaczony, przez spadkobierców do depozytu tut. c. k. Sądu na jej rzecz złożony został.

Nowy Sącz, 23 lutego 1895.

L. 1961 (2242 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pe zeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Powszeniukowi, że dnia 29 grudnia 1894 l. 16742 zapadł w sprawie Berla Scher przeciw niemu wyrok o zapłacenie kwoty 50 zł. aw. i że dla niego Iwana Gołdyszczuka, wójta z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Peczeniżyn, 16 lutego 1895.

L. 6179 (2219 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niniejszem, że na dniu 25 stycznia 1868 zmarł tu Mojżesz Schwarz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy niewiadomo komu przysłuża prawo dziedziczenia spadku po nim pozostałego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku jakąbądź pretensyę stawiać chcieli, aby w przeciągu roku od daty edyktu tego takową zgłosili i wykazali, gdyż inaczej spadek dla którego ustanawia się kuratorem Abę Schwarza z Żurawna z tym tylko, co do niego się zgłoszą i prawa wykażą będzie przeprowadzony, w razie zaś, jeżeliby się nikt do takowego w całości, lub w części nie zgłosił część ta a w szczególności spadek cały Wysokiemu Skarbowi Państwa, jako bez dziedziczny przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 18 lutego 1895.

L. 18564 (2209 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Pini Gelbart, Reizli Schwarz, Ettli Broch, Herschowi Wolf dw. im. Broch, Aronowi Öhl i innym pto zaległości podatkowych w kwocie 44 zł. 11 ct. aw. ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Arona Öhl kuratorem ad actum adw. dr. Blausteina i wzywa go, aby wedle przepisów ustawy postępywał i praw kuranda strzegł.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnopol, 10 października 1894.

L. 2211 (2217 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Izraela Jolles z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na dniu 8 listopaea 1891 zmarł w Zbarażu Lejzor Feuerstein bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Izraela Jolles postanowiono kuratora ad actum w osobie Dra Józefa Kosser adwokata w Zbarażu.

Wzywa się zatem Izraela Jolles, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniósł deklaracyę do spadku Lejzora Feuerstein, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

Zbaraż, dnia 11 marca 1895.

L. 550 (2245 2—3)

Zawiadamiając nieznanego z miejsca pobytu Piotra Smutka, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Naftalego Bass przeciw niemu pto 30 zł. wa. z przyn. Władysław Krasicki w Radomyślu kuratorem ustanowiony został, wzywa się go, by celem obrony swych praw z tymże zastępcą się porozumiał, ewentualnie innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 31 marca 1894.

L. 52 (2326 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zeprzałkę, że Mojżesz Holänder z Bobowy wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 20 zł. 10 ct. z pn. de praes. 4 stycznia 1895 l. 52, Abraham Kart z Brzany dolnej 10 zł. 81 ct. z pn. de praes. 4 stycznia 1895 l. 50 i Szaja Platner z Brzany dolnej o 9 zł. z pn. de praes. 29 stycznia 1895 l. 450 skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 14 czerwca 1895 wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Jana Magiery z Bobowy ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, d. 15 lutego 1895.

L. 7146 (2246 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu w sprawie egzekucyjnej Leiby Padawera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Mazurowi pto 9 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Mazura ustanwia kuratorem ad actum Józefa Bawoła z Rudy i wzywa tegoż Jakóba Mazura, ażeby temuż kuratorowi swych obron udzielił, albo innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Radomyśl, 20 września 1894.

L. 144 (2336 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego Jana Szota, że Jan i Julianna małż Muchowie wnieśli przeciw niemu i spólnikom pozew de pr. 6 stycznia 1895 l. 144 o zniesienie współwłasności realności whl. 34 gminy Jamy na który pozew do rozprawy ustnej termin na 24 kwietnia 1895 wyznaczonym został.

Kuratorem dla Jana Szota ustanowiony został Michał Bardan, któremu świadków obrony ma dostarczyć lub innego pełnomocnika ustanowić.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 stycznia 1895.

L. 2143 (2340 1—3)

Sąd Tarnobrzeski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Rutynę, że przeciw niemu i spólnikom wytoczył Tadeusz Rutyna pozew de pr. 19 października 1894 l. 12429 o unieważnienie wpisu prawa własności parceli gr. l. 3954/3 i innych wchodzących wskład ciała tabularnego lwh. 707 księgi grunt. gm. Żupawa, i że w tej sprawie termin do rozprawy ustnej na dzień 10 maja 1895 o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jędrzeja Rutynę, aby ustanowionemu kuratorowi adw. Reichmanowi potrzebnych dowodów dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnobrzeg, 24 lutego 1895.

L. 25841 (2381 1—3)

OGŁOSZENIE.

Aby chodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni Skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, odbędą się w Galicyi jarmarki na remonty z wiosną 1895 w następujących terminach i miejscowościach:

Dnia 16 kwietnia w Wadowicach,
„ 18 „ „ Bochni,
„ 20 „ „ Mielcu,
„ 22 „ „ Tarnowie,
„ 24 „ „ Jaśle,
„ 26 „ „ Mościskach,
„ 29 „ „ Stryju,
„ 1 maja „ Tarnopolu,
„ 3 „ „ Kołomyi,
„ 5 „ „ Monasterzyskach,
„ 7 „ „ Czortkowie.

Na tych jarmarkach będą zakupywane remonty dla kawalaryi oraz konie zdatne do chowu w zakładach dla remont.

Remonty dla kawaleryi muszą mieć ukończony 4-ty rok życia a nie powinny przekroczyć 7-go roku życia oraz muszą mierzyć najmniej 158 cm.

Konie przeznaczone do chowu w zakładach dla remont muszą mieć ukończony 3ci rok życia, być szlachetnego pochodzenia, a ze względu na budowę ciała muszą rokować szczególnie dobry dalszy rozwój.

Cenę zakupna remont obydwóch kategoryi ustanawia się w kwocie 325 zł.

Zakupno remont uskuteczni c. k. major Józef Wolff z pułku dragonów Arcyksięcia Albrechta Nr. 9.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, d 27 marca 1895.

L. 4588 (2343 1—3)

Sprostowanie.

W edykcie c k. Sądu obwodowego w Kołomyi z 19 stycznia 1895 l 952 umieszczonym w Nr 53, 54 i 55 Gazety lwowskiej, mylnie wydrukowane w 7 wierszu z góry nazwiska krydataryuszów: „Szulima Sandwehr i Dawida S ndwehr“, prostuje się na „Schulima Landwehr i Dawida Landwehr“.

Kołomyja, d. 23 marca 1895.

L. 561 (2204 1—3)

Zawiadamia się nieobecnych Michała i Katarzynę Slezaków, że celem doręczenia im rezolucyi tabularnej z dnia 6 maja 1894 l. 4503 ustanowiono dla nich kuratorem adw dr. Chwaliboga z Jasła i temuż odnośne rezolucye doręczono.

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany.

Jasło, 5 lutego 1895.

L. 2286 (2200 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bogusławę z Kaweckich Raciborską, że w wytoczonej przeciw n ej przez gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie sprawie nakazowej o 138 zł., 138 zł. i 994 zł. 65 ct. aw. ustanowiono jej kuratorem adw. dr. Aleksandrowicza ze substytucyą adw. dr. Brylińskiego.

Sambor, 23 lutego 1895.

L 20086 (2195)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ustępując od tut. sąd. uchwały z dnia 9 sierpnia 1892 l. 24674 i załatwiając stanowczo podanie Józefa Altara de praes. 20 maja 1892 l. 15433, poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Altar“ skład sukien męskich i dziecinnych w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 15 czerwca 1894.

L. 855 (2283 1 3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Wojciecha Pszebieradło i Szczepana Cieślę z Stobierny, iż Towarzystwo zaliczkowe Głogowskie pod dniem 21 lutego 1895 l. 855 wniosło pozew naprzeciw Wojciechowi Pszebieradle, Szczepanowi Cieśli i Michałowi Warchałowi pozew o zapłacenie sumy 50 zł. z pn., wskutek czego do ustnej rozprawy został termin na dzień 10 czerwca 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym.

Wzywa się więc Wojciecha Pszebieradło i Szczepana Cieślę, ażeby ustanowionemu dla siebie kuratorowi p. Leonowi Grodeckiemu z Głogowa potrzebnej informacyi udzielili, lub też sobie innego pełnomocnika obrali, inaczej skutki ze zaniedbania tego sami sobie przypisać muszą

Głogów, dnia 25 lutego 1895.

L. 1984 (2270 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że na prośbę Jana Cetnarskiego z Łańcuta wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionego kwitu depozytowego c. k. główn. Urzędu podatkowego w Rzeszowie z dnia 29 października 1890, na złożoną kaucyę 160 zł. wa. w gotówce, którą Jan Cetnarski do art. 178/90 na zabezpieczenie kontraktu budowli konserwacyjnych na gościńcu krakowskim w okręgu Rzeszowskim w latach 1890, 1891, 1892 złożył.

Wzywamy zatem niewiadomego posiadacza powyższego kwitu, aby takowy w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie złożył, inaczej bowiem po upływie tego terminu amortyzacya wyżej oznaczonego kwitu depozytowego orzeczoną i takowy za unieważniony uznanym będzie.

Rzeszów, 14 marca 1895.

L. 2122 (2269 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Eisiga Sare i Mariem Kanengiesserów pochodzących z Załubińcza, że po zmarłej dnia 23 grudnia 1889 w Nowym Sączu Fudesie z Laxów Kanengiesser (matce ich) bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli przypada im spuścizna i dla tego ich wzywa, aby w ciągu roku wnieśli oświadczenie się dziedzicem osobiście lub przez upoważnionego pełnomocnika, gdyż inaczej przewód spadkowy z kuratorem ich Szymonem Kanengiesserem z Załubińcza będzie przeprowadzonym i należny im spadek do czasu wykazania ich śmierci, lub uznania ich za zmarłych w sądzie przechowanym, będzie.

Nowy Sącz, dnia 23 marca 1895.

L. 2022 (2311 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle na pozew Jakóba Teitelbauma de praes 29 marca 1895 l. 2022 w sprawie wekslowej tegoż przeciw Antoniemu Szybowskiemu i Maryi Szybowskiej pto 200 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Szybowskiego kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Chwaliboga ze substytucyą adw. dr. Pawłowskiego a doręczając pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 30 marca 1895 l. 2022 wzywa pozwanego, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo też o miejscu swego pobytu Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Jasło, 30 marca 1895.

L. 18033 (2321)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę Mendel Koch i Nathan Boral, dzierżawa gorzelni w Beremianach z tem, że spólnik Mendel Koch jest kupcem w Złotym Potoku, zaś spólnik Nathan Boral kupcem w Buczaczu zamieszkałym, siedzibą spółki tej są Beremiany, że spółka ta z dniem 1 października 1893 byt swój rozpoczęła i że spółkę obaj spólnicy spólnie zastępować będą.

Tarnopol, 10 listopada 1894.

Wyroki prasowe.

Z. 76 (2256)

Im Namen Seiner Majestät der Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 16 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 20 März 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Das freche Spiel“ in der Stelle von „Die Schamlosigkeit“ bis zum Schlusse des Artikels, 2. „Das geheime Sub-Comite“ in der Stelle von „Die Coalirten“ bis „ist es nicht minder“, 3. „Der geheime Zweck“ in der Stelle von „Die Arbeiterschaft hat“ bis „Standhalten“, 4. „Bergmannlos“ in den Stellen von „Dreiundfünfzig Tode“ bis „zu Tag klarer“ und „Der Grubenbesitzer“ bis „Vorsorge trifft“, 5. „Volkswehr“ in der Stelle von „Es ist klar“ bis „zuwege bringen“, und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 65 a St. G. ad 2. und 3. dos Vergehen nach § 302 St. G., ad 4 das Verbrechen nach § 64 St. G. und ad 5. das Vergehen nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr 8 R G. Bl. pro 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 März 1895.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1895, Z. 5418, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Ceska Straz“ vom 16 Februar 1895 wegen der Artikel: „Hlas lidu“ — „Politicke zpravy“ — Zeme koruny ceske“ und „Delnicke navstivenky“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1895 Z. 5419, die Weiterverbreitung der Nr. 46 (Morgenausgabe) der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 15 Februar 1895 wegen des Artikels: „Paberky ze stredovne snemovni schuze“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1895, Z. 5415, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nr. 46 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 15 Februar 1895 wegen des Artikels: „Deutsche Zeitung pise . .“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1895, Z. 5416, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Sipy“ vom 16 Februar 1895 wegen der Artikel: „Odmena ctnosti“ und „V skolnim pololeti“ nach den §§ 300, 491, 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1895, Z. 6444, die Weiterverbreitung eines unbekannt wo gedruckten, in deutscher und böhmischer Sprache herausgegebenen Preiscourants der Firma Joseph Jungwirth, Prag, königl. Weinberge, Palackystraße 15 n, nach § 516 St. G. verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1895, Z. 1706, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Lid“ vom 21 Februar 1895 wegen der Artikel, beginnend mit den Worten: „Ve stredu“ bis „sam muze“ und „kazdy clovek“ bis „bosi nepovolili“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1895, Z. 2147, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Skolsky Obzor“ vom 26 Februar 1895 wegen des Artikels: „Zbarodneni skoly obecne“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1895, Z. 1878, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift. „Nase Obrana“ vom 1 März 1895 wegen des Artikels: „Rituelni vrazda“ nach § 302 St. G. verboten.

Das kk. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1895, Z. 1067, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 9 Februar 1895 wegen des Artikels: „Odgovor veleucenom Gospodinu Dr. Karamanu“ nach § 491 St. G. verboten.

Jedwabne suknie włosienne

zł. 8.65 do zł. 42.75 za materyę na zupełną suknię, Tussory i Shantungi.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw, deseni itd. czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65

Jedwabne damasty	od zł.	— 65 do	14.65	Jedwadne bengaliny	od zł.	—,80 do	7.65
Jedw. materye włos. na suknię	„	8.65 „	42.75	Jedwabne grenadyny	„	—.80 „	3.80
Jedwabne fulary	„	—.60 „	3.35	Jedwabne Faille française	„	1.45 „	6.80
Jedwabny atłas dla masek	„	—.35 „	1.90	Jedwabna Surah	„	—.80 „	8.80
Jedwabne Merveilleux	„	—.45 „	4.85	Jedwabny fular japoński	„	—.80 „	3.35
Jedwabne materye balowe	„	—.35 „	14.65	Jedwabne Crepe de Chine	„	1.35 „	6.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique, Moscovito, Marcellines etc., jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct. 68

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Kamienica pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość u dr. Zygmunta Lisiewicza, Lwów, ul. Akademicka l. 8. 450

Willa Helena (na Kastelówce) do sprzedania. Wiadomość w handlu Jana Bromilskiego 350

Ogród handlowy Lubycza królewska oferuje na wiosnę: **sadzonki szparagowe** Cannover, Collosal, stare Brunszwickie, erfurtskie olbrzymy 1-roczne zł. 1 za 100 a 8 zł. za 1000, dwuroczne zł. 1.56 za 100 a 12 zł. za 1000 sztuk. **Sadzonki poziomkowe** w najlepszych gatunkach przesadzane 100 sztuk 2 zł., 1000 sztuk 15 zł. **Krzaczki malinowe** raz i dwa razy owoconośne od 15 do 30 ct za sztukę. **Krzaczki porzeczkowe** najlepsze gatunki od 15 do 30 ct. za sztukę. **Sadzonki sosny** jednoroczne 80 ct, dwuletnie zł. 1.20 za 1000 sztuk. Sadzonki świerkowe roczne zł. 1, dwuletnie zł. 1 50 za 1000 sztuk. 420



TUTKI

odznaczone

medalami

S. W. NIEMOJOWSKIEGO





są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.



2

Pożyczki tanie, udziela instytucya publiczna P. P. Urzędnikom państwowym, autonomicznym, bankowym, kolejowym, Oficerom, Notaryuszom, Lekarzom, Pensyonistom. Zgłoszenia **tylko listowne do biura dzienników i ogłoszeń Wgo Plohna dla M. A.** 281

BAŁŁABANÓWKA

uznana za najlepszą na placu Wystawy, jedyna rzeczywista, żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównywa w hygienie prawdziwy koniak — jednolitrowa butelka tej wódki kosztuje 90 ct. — poleca 86

Karol Bałłaban, Halicka 23.



CZESKIEGO WIEDEŃSKIEGO i KALOSZY ROSYJSKICH PO NAJTAŃSZYCH CENACH RÓWNIEŻ PRZYJMUJE SIĘ DO NAPRAWY KALOSZY i INNE PRZEDMIOTY GUMOWE NA SPOSÓB AMERYKAŃSKI i ZELOWANIE OBUWIA KAUCZUKIEM LWÓW. RYNEK 29. BRAMA PRZECHODNIA ANDRIOLEGO PRZECIWKO KOŚCIOŁA JEZUICKIEGO

PRACOWNIA OBUWIA i KALOSZY KAŹMIERZOWSKA L. 21

S. ROSMAN 345

Na Swięta. 408

Precz z drogiemi cenami tylko u mnie masło znacznie tańsze; masło świeże deserowe funt 50 ct., masło świeże w kawałkach 40 do 42 ct., oprócz tego sprzedaję towary korzenne w najlepszym gatunku 10 prc. taniej niż wszędzie.

Rubin Buchstab

przedtem Józef Baruch Buchstab, Lwów, ul. Krakowska 25, pod dwoma gołąbkami.

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny artykułów japońskich 1361

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Róże Thea, Uviset, Bourbon, Remontant z rozwiniętemi koronami, dwuletniego uszlachetnienia, drzewka o wdzięcznie kwitnących i pachnących gat. niskie 10 sztuk zł. 2.50, 100 szt. zł. 25, półwysokie 10 sztuk zł. 5. –, 100 szt. zł. 45, wysokie 10 sztuk zł. 10.—, 100 szt. zł 60, Tegorocznego uszlachetnienia, piękne korony o 25 prc. taniej oferuje, cenniki odwrotnie wysyłając **F. Spora, ogrodnictwo wywozowe i uprawa róż w Klattau** (Czechy). 383

Masło dworskie

1 kilo ze słodkiej śmietany deserowe	zł.	1.40
„ nie solone	„	1.20
„ „ z kwaśnej śmietany	„	—.96
„ kuchenne mało słone	„	—.88

Marynaty.

Sledzie bałtyckie „Ostsee-Häring" del. szt.	ct. 12
„ bez ości stralsundzkie w sosie winnym, musztard., bulion. puszka	zł. 1.20
„ zawijane garnir. b. smaczne szt.	ct. 7
„ marynowane sztuka	ct. 12
„ pocztowe „Matias-Häringe" szt.	ct. 12
„ holenderskie mleczaki sztuka	ct. 7
Minogi duże sztuka	ct. 25 i 30
Rolada z ryb w auspiku puszka	zł. 1 i 1.20
Łososie-śledzie wędzone olbrzymie	ct. 16 i 18
Tuńczyk w oliwie puszka	zł. 1 i 1.80
Homary królewskie	ct. 70 i zł. 1.30

Kawior astrachański

i wszelkie sosy angielskie zawsze w wielkim zapasie poleca

handel towarów korzennych, win i delikatesów

Władysław Bażant

we Lwowie, ulica Halicka l. 3. 353

Z własnej fabryki

świece kościelne

woskowe i stearynowe,

paschały

białe i malowane po 2, $2^1/_2$, 3, 4 i 5 kilogr. jakoteż

kwiaty do świec

para od ct. 75 do zł 1.80,

bukiety wazonowe na ołtarz

para od 3 do 7 zł.

poleca najtaniej handel

Fryderyka Schubutha

we Lwowie, Rynek l. 45. 312

CIEPLICE TRENCZYŃSKIE

Kąpiele siarczane od 27—31° R. na Węgrzech, w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacyi Tepla-Trencsin-Teplitz. Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzorowo urządzone, skuteczne w artrytyzmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażeniach kości i t. p.

Do masażu personal wyćwiczony. Mieszkania od 50 ct. do 3 zł. na dobę. Lecznica, teatr, koncerta. Kuchnia wykwintna. Woda do picia z górskich źródeł.

Sezon od 1. maja do 30. września.

W maju i wrześniu za 3 zł. mieszkanie i stół. **Dyrekcya kąpielowa** rozsyła prospekty bezpłatnie. **Broszura dr. Filipkiewicza** do nabycia w celniejszych księgarniach. 429

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1895

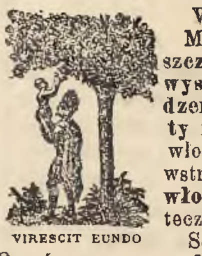
nabyć można

po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej."

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70** ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik $2^1/_2$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. W Krakowie w aptekach pp. Tranczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 17

Skład Kawy i Herbaty Artura Kościckiego

pod godłem „SYRYUSZ" we Lwowie, Ossolińskich l. 11., filia ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca.

Kawa najprzedniejsza potaniała o 10 ct.

pół kilo ct. 90. 95 i zł. 1.05.

Najlepsze HERBATY

rossyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie $^1/_4$ kilo od ct. 90 do zł 3.

Koniak czysty kuracyjny

but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.

Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi

butelka 1·80 do zł. 2·50. 21

Na Swięta Wielkanocne

sławne drożdże prasowane Mautnera i Syna we Wiedniu, św. Marka, jedynie niezawodne w rozczynie bez żadnych domieszek,

Główny skład na całą Galicyę w handlu 394

Karola Bałłabana we Lwowie.

Ponieważ w tym roku wszystkie święta przypadają razem, proszę uprzejmie łaskawych odbiorców o wczesne zamówienia.

Nowe wydawnictwa Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

Antoniewicz Karol ks. Poezye religijne, wydał ks. Jan Badeni (Treść: Od wydawcy, Jezus w żłóbku, U stóp krzyża, Chwała Maryi, Wianeczek majowy, Pieśni błagalne, Polscy patronowie, Poselstwo anioła w niebie) str 155. Wydanie wytwornie wytłoczone na najpiękniejszym welinie z licznemi winietami i portretem autora, z okładką przyozdobioną rysunkiem Tondosa zł. 1.50

Bukowski Julian dr. ks. O reformie nauki religii w szkołach gimnazyalnych, str. 90. Cena 40 ct.

Burckhardt J. Kultura odrodzenia we Włoszech. Tłumaczenie z trzeciego wydania, poprawionego przez L. Geigera. Tom I, str. 368, zł. 2.60, w ozdobnej oprawie zł. 3.—

Çaro Leopold dr. Pomoc dla rolników w Austryi, str. 97, zł. 1.—

Farrar F. W. Mrok i brzask. Powieść z czasów Nerona, 3 tomy w jednym, str. 331, zł. 2.40, w starannej i ozdobnej oprawie zł. 3.—

Gadon L. Książę Adam Czartoryski podczas powstania listopadowego. Charakterystyka oparta na jego własnych pismach, z 3 przepysznemi portretami, str. 163, zł. 1.80.

Górski Konstanty, pułkownik piechoty. Historya piechoty polskiej. Na podstawie nowo odnalezionych źródeł, zł. 2.60.

— Historya jazdy polskiej, na podstawie niezużytkowanych dotąd źródeł, z 3 tablicami str. 363, zł. 3.50.

Górski Piotr. Samorząd gminny. Tom I. str. 371 zł. 3.50.

Książka ta, owoc długich studyów zawiera zarówno naukowy rozbiór istniejących urządzeń, jak i praktyczne wskazówki, potrzebne przy codziennem urzędowaniu władz rządowych i autonomicznych. Dodany jest przy tem obraz urządzeń administracyi lokalnej we Francyi, Anglii, Prusiech i t. d., a w końcu projekt reformy gminnej na podstawie porównawczej.

Kalinka Waleryan X. Dzieła tom III i IV. (Pisma pomniejsze tom I i II). Zawierają na 673 stronach 30 prac znakomitego autora treści przeważnie historycznej. Cena obu tomów zł. 3.60, ozdobnie oprawnych zł. 4.60.

— Sejm czteroletni. (Zbiorowego wydania tom V i VI). Wydanie czwarte str. 728. Tom 1 i II. zł. 3.60, w ozdobnej oprawie zł. 4.60.

Kluczycki Stanisław. Niebo i ziemia, pogadanki popularno-naukowe; w 4-ce. str. 33 i 520, zł. 8, w bardzo wykwintnej oprawie zł. 10 — ze złoconemi brzegami zł. 12.

Pogadanki — jak autor mówi w przedmowie, nie są systematycznym wykładem austronomii i kosmografii; zawierają one zestawienie tego, co się mówi w kółku przyjaciół przyrody w ogólniejszem znaczeniu. Tekst illustruje kilkaset rycin, liczne chromolitografie, tablice sferyczne i 1 heliograwura; wszystko wykonane pieczołowicie, starannie i z przepychem, który dorównuje najozdobniejszym francuskim edition de luxe.

Dzieło to wypełnia lukę w przyrodniczej literaturze naszej i zarówno dla osób dojrzałych jak i starszej młodzieży miłą i pożyteczną lekturę stanowi

Koźmian Stanisław, Ludwik Wodzicki, życiorys, str. 118, zł. 1.—

— Rzecz o roku 1863.

Tom I. broszur.	zł. 2.50,	w oprawie	zł. 3.—
„ II. „	„ 3—,	„	„ 3.50
„ III. „	„ 3 50	„	„ 4.—
Całe dzieło brosz.	„ 9—	„	„ 10.50

Kroże Sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu, z widokiem Króż, ct. 40.

Lepszy Leonard. Wspomnienia artysty. Urywki z pamiętnika. Wydanie wytworne, na wzór paryskiej „Collection Guillaume", z licznemi winietami i 18 rycinami zł. 1.50, w bardzo wykwintnej oprawie zł. 2.—.

Macaulay T. M. Szkice i rozprawy historyczne. Tłómaczył Stanisław Tarnowski. Oba tomy zł. 3.— w oprawie zł. 3.80. 261

Margert. Trzy doby dziejów naszych. Jadwiga (obraz histor. w 5 odsłonach). — Królowa korony polskiej obraz z obrony Częstochowy. — Unici szereg obrazków z prześladowań podlaskich). — Obrazki sceniczne, młodzieży polskiej poświęcone str. 113, 155 i 145. Cena zł. 1.50.

Moszyński Jerzy. Myśl polityczna z księgi dziejów, cierpień i pracy. Tom I. str. 471 zł. 5.— Tom II. część I. str. 196 zł. 2.—

Ponikło Stanisław dr. dyr. kraj. szpitala. Kilka uwag o napojach wyskokowych, w szczególności o piwie pod względem hygienicznym str. 24, 30 ct.

X. Paweł Smolikowski. Historya Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, podług źródeł rękopiśmiennych. Tom III. 6 z portretami, str. 429 zł. 3.50.

Tegoż dzieła tom I. str. 261 z portretem B. Jańskiego zł. 2.50. Tegoż dzieła tom II. str. 267 z 5 portretami zł. 3.—. Całe dzieło zł. 9.—.

Dzieło to należy do najbardziej zajmującej lektury, bo osoby o których tu wzmianka (OO. Kajsiewicz, Semeneńko, B. Jański i wielu innych) należą do najgłębszych umysłów i najznakomitszych stylistów polskich; żyli i działali w najciekawszej epoce dziejów porozbiorowych, w epoce rozwoju ruchu umysłowego i religijnego, kiedy współdziałali Mickiewicz, Słowacki i Krasiński o których tam tak wiele mowy.

Tarnowski Stanisław. Paweł Popiel jako pisarz. str. 115. 50 ct.

— Studya do dziejów literatury polskiej XIX wieku. (Treść: O kolendach. — O Konfederatach Mickiewicza. — O Księgach pielgrzymstwa Mickiewicza. — Ze studyów o Słowackim: Mazepa, Niepoprawni, Horsztyński — Roczniki polskie z lat 1857—1861. — Rachunki Bolesławity). — str. 291 zł. 2.—, w ozdobnej oprawie płóciennej zł. 2.50, w półskórek francuski zł. 3.—.

— Z wakacyj. Wspomnienia z podróży po Kijowie, Moskwie, Wilnie i Prusach królewskich.

Wydanie drugie. 2 tomy, str. 475 i 318 zł. 3.—.

— Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

Treść: Po 3 Maja. Po trzecim rozbiorze. — Księstwo warszawskie. — Królestwo polskie (kongresowe). — Powstanie w r. 1830.—Od r. 1831 do r. 1863.—Polska po r. 1863.—Dzieje Europy po r. 1863.

Dziełko starannie wydane, w 8ce, stron. 260 z 36 rycinami (z tych 24 portretów, 6 widoków i 6 scen historycznych), w twardej okładce (kartonowane), z tytułową kartą rysunku J. Kossaka.

Cena za	1 egz.	zł. 1.—,	pod opaską zł. 1.20.	
„ „	5 „	„ 4.—)	z dostawa franco od 40 do 80 ct. drożej.	
„ „	10 „	„ 7.50)		
„ „	24 „	„ 17.—)		

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Tretiak Józef Dr., Prof. Uniw. Jag. Z dziejów rosyjskiej cenzury. str. 36. zł. – 50.

Zagórski Włodzimierz (Chochlik). Nowele. Serya I: (Wenus w podróży. — We śnie i na jawie. — Jak w bajce. — Wilga. — Moja przygoda. — Homo novus. Odmieniec). str. 159 zł. 1.40, ozdob. opraw. zł. 1 80.

— Serya II.: (Lisiarz. — Drała — U naszych. — Marcin Tullius Maruda. — Przez jedną chwilę. Jak pan Pomeranz polował? — Königgrätz. [illegible] W maju. — Dwa słówka). str. 161 zł. [illegible] ozdobnej oprawie zł. 1.80.

— Serya III. (Teatr w Błotowie. — Kochanka anioła. — Rodzina mojej żony. — Jaskółki. — Hypnotyczka). str. 223 zł. 1.80, w ozdobnej oprawie zł. 2.20.

Zbawienie zapewnione przez nabożeństwo do Maryi, czyli devotus Mariae nunquam peribit. Dowody i przykłady przez autora „Anioła Eucharystyi" tłómaczone z francuskiego, str. 108 40 ct.

Złobek. Przedstawienie sceniczne na uroczystość Bożego narodzenia, w 3 odsłonach z samych prawie kolęd zestawił X. J. Łabaj. z towarzyszeniem na fortepian, lub harmonium, harmonizował St. Niepielski. str. 65. Cena 75 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.